TYGODNIK LOKALNY
wspólnota międzyrzecka
Podlasianin
16 - 22 lipca 2024 r. ■ nr 29 (818) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Matury poszły najlepiej w „Sikorskim”

Fot.rg

strona 22

Nasz champion z arytmetyki mentalnej

Filip Pietruszka

STR. 16

Fot.rg

Farmerzy po spotkaniu z fanami!

Fot.rg

Piotr Żabicki, uczestnik trzeciej edycji „Farmy” - *Na pewno tu wrócimy!*

Renata Zalewska, organizatorka spotkania, półfinalistka „Farmy” - *To były, moje, cudowne urodziny (Pięćdziesiątka!)*

Natalia Adamczewska, Młoda z „Farmy” - *Międzyrzec Podlaski jak najbardziej na plus!*

Maciek Rudzki, finalista ostatniej edycji - *Renia zrobiła świetną imprezę*

Uczestnicy programu „Farma” bawili się w Międzyrzecu Podlaskim.

STR. R6

Mistrzowie lig przedmiotowych

Fot.rg

Lista laureatów.

STR. 24

Laureaci Międzyrzeckiej Ligi Matematycznej w klasach IV

„Zatoka” nabiera rozpędu. Co planują w tym sezonie?

STR. 24

Książka o największym skarbie gminy Międzyrzec - jej mieszkańcach

Fot.rg

Rozmowa z Moniką Swórską, jedną z autorek publikacji.

STR. 23

Publikację książki wsparła Bialskopodlaska Lokalna Grupa Działania oraz Gmina Międzyrzec Podlaski

Wulkan energii na scenie w Drelowie

STR. 21

Gratulujemy ósmoklasistom z gminy Międzyrzec

Wyniki szkół.

STR. 23

Święto mundurowych. Awansowano 77 policjantów

Fot.Marek Pietrzela

Będziemy mieli oddział zamiejscowy lubelskiej policji.

STR. 9

Tradycją podczas święta policjantów stało się wręczanie pucharów zwycięzcom turnieju strzeleckiego

N 655
ISSN 2080-9816 INDEKS 259098
9 772080 981401 29
MDZ

eprasa.pl 907a09c74b

S T O P K A

W wspólnota

Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 791 161 007,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.

Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184

Wspólnota Międzyrzecka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Izabela Szczygielska
Specjalista ds. reklamy
tel. 791 184 007
wielgosz@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

T OG

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)
Galeria Finansów Adam Kwiatkowski
Galeria Międzyrzec,
ul. Nadbrzeżna 2
Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4, Międzyrzec Podl.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

18 lipca,
godz. 8.00 - 14.30,
Kodeń (5)
godz. 8.00 - 16.00,
Bordziłówka (2)

19 lipca,
godz. 8.00 - 12.00,
Dokudów (12)
godz. 9.00 - 14.00,
Kozula (4)

I KOME

BIAŁA SIĘ DZIEJE

Jak będzie wyglądała Biała Podlaska za 50 lat? Bez których urządzeń elektrycznych nie wyobrażacie sobie wykonywania codziennych czynności? Jak będą wyglądały urządzenia przyszłości?

Jan Konstanty: To samo pytanie miałem w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Wszystko będzie podobne, tylko obecna młodzież będzie w podeszłym wieku.
Janek: Tak imigranci z ośrodka wybudują wieżowce.
Mateusz: Jak się zachowa obecny poziom depopulacji miasta, to zapewne tak (autor dołączył zdjęcie pustego pola).
Krystyna: Nie daj Boże takich wieżowców w Białej!
Mirosława: Czy drapacze chmur są wyznacznikiem postępu? Wątpię, mam nadzieję na postęp w ludziach.
Mirosław: To zdjęcie i pytanie o Białą. A czy dzisiaj jest 1 kwietnia?
Grzegorz: Biorąc pod uwagę stopień ucieczki zarówno ludzi, jak i firm, padania lokalnych biznesów itp., to Biała będzie za 50 lat wspomnieniem...
Joanna: Mam nadzieję, że nie tak, jak na zdjęciu. Że klimat

Jak będzie wyglądała Biała Podlaska za 50 lat?

Białej pozostanie taki, jaki jest... niepowtarzalny
Aran: Jeżeli dalej będzie przeprowadzany na społeczeństwie eksperyment zielonej transformacji, a rządzić nami będą osoby, które są tylko z nazwy „polskie", to nie takie futurystyczne wieżowce będą, a raczej ziemianki.
PS - no, chyba że będą one przeznaczone inżynierom z Afryki lub uchodźcom z Ukrainy.
Paweł: Za 50 lat Biała może być tylko wspomnieniem.
Urszula: Marzenia, dobra rzecz.
Paweł: To pytanie to do komisji europejskiej, oni mają plan.

w

CYTAT TYGODNIA

„Mieliśmy słabszy rocznik, szczególnie odstawała jedna klasa. Nie jestem zatem szczęśliwy do końca".

Przemysław Olesiejuk, dyr. II LO im. Emilii Plater, o wynikach matur.

Czytaj na str. 3

CO, GDZIE, KIEDY?

Plac Wolności, godz. 20. Wakacyjne koncerty. Wstęp wolny:
19 lipca (piątek) - Rollercoaster
26 lipca (piątek) - Blues Magic Brothers
2 sierpnia (piątek) - Koniec Listopada
9 sierpnia (piątek) - Alegoria
12 sierpnia (poniedziałek) - Black Star Mantra
23 sierpnia (piątek) - Martyna Lasiecka

Kino Letnie w Amfiteatrze, Warszawska 12c, godz. 20:
16 lipca (wtorek) - Sekretne życie zwierzaków domowych
22 lipca (poniedziałek) - Excentrycy, czyli po słonecznej stronie ulicy
23 lipca (wtorek) - Corgi, psiak królowej
29 lipca (poniedziałek) - Niezwykła podróż fakira, który utknął w szafie
30 lipca (wtorek) - Trolle

PAŹDZIERNIK
5
SOBOTA

W
POLECAMY!!!

5 października (sobota), godz. 17, aula ROBiR AWF, ul. Akademicka 2, Andrzej Piaseczny kameralnie. Bilety 130/160 zł (Bialskie Centrum Kultury, Warszawska 11)

Tamtędy **HUMOR, SATYRA, UŚMIECH**

Odruchy i odmóżdżenie lajkowe

Niejednokrotnie w mediach społecznościowych w miastach, miasteczkach i gminach spotykamy relacje z mniejszych lub większych imprez.

Zazwyczaj to panie urzędniczki w pierwszych słowach swojego mało pociągającego tekstu używają określenia: „za nami wielka impreza", „za nami dni miejscowości", „za nami dożynki"...

Mimowolnie lub całkiem świadomie szanowne autorki dają wyraz swego zmęczenia, a nawet przemęczenia przygotowywaniem imprezy, koncertu lub innego wydarzenia. Prawie martyrologia.

W dodatku muszą napisać, co się zdarzyło. Czy równie mało interesujące będą opisy, co działo się za plecami, czy niżej... za butem? Istotnie, panie autorki zazwyczaj w następnych zdaniach wymieniają bardzo długą listę gości, w dodatku niektóre nazwiska poprzedzają tytułem „pan", a osoby mniej lubiane pozbawione są tego tytułu. Szydło wychodzi z worka, a logika idzie do kąta.

Tradycyjnie też w przypadku podawania policzalnych osób, przedmiotów i zdarzeń, zamiast określenia „liczby", pojawiają się bardziej lubiane „ilości". No i wszystko jest „ciężkie", a nic nie jest trudne... Takie podejście do języka i logiki jednak zdarza się coraz częściej nawet celebrytom i politykom.

W social mediach dominują youtuberzy i hejterzy. Odmóżdżenie lajkowe jest widoczne jak na dłoni.

Język polski i myślenie przegrywa z lajkami. Kiedy na pewnym bialskim portalu pojawiła się wiadomość o śmierci mężczyzny w parku, szybko pod newsem internauci wrzucili 34 lajki, w tym tylko 11 „przykro mi", a większość „podoba mi się". Był nawet jeden „haha". Ponoć niektórzy cokolwiek mają na ekranie, to od razu, jak pies Pawłowa, stawiają lajki, gdzie tylko rzucą okiem.

Pewnie tak wspierani są liczni hejterzy, którzy przy okazji śmierci kogoś znanego, życzą tego samego swoim wrogom politycznym. Jak ci wyznawcy „karmy", zazwyczaj nienawidzący wiernych innej religii, mogą nie obawiać się, że zło jak dobro też wraca. W szerokim ścieku płynie hejt różnych obozów, w tym zwycięskich i mściwych hien i niezłomnych mścicieli. Obie strony licytują się wulgaryzmami i nienawiścią.

Prawdopodobnie starsi z nich kiedyś za Jackiem Kaczmarskim śpiewali piosenkę z tekstem Natana Tenenbauma:

„Ale chroń mnie, Panie, od pogardy
Od nienawiści strzeż mnie, Boże"...

Marian Empi

PODPATRZONE

Kto pierwszy przecina

Fot. Marek Pietrzela

Nie była potrzebna fotokomórka, aby ustalić, kto pierwszy przeciął

Podczas uroczystego przecinania wstęgi przy otwarciu pracowni tomografii komputerowej w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej przekonaliśmy się, że pierwszy przecina dostojnik, który się spieszy.

Otóż tym razem najpierw padła taśma przy marszałku województwa lubelskiego Jarosławie Stawiarskim. Już podczas konferencji prasowej przyznał, że się śpieszy do Lublina.

A może warto, aby jakiś student w ramach pracy licencjackiej przeprowadził badania naukowe o szybkości przecinania wstęg?

(Pim)

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl 907a09c74b

Matury też trafiła inflacja

Tylko „Kraszak” na 100

W Białej Podlaskiej tegoroczna matura w formule 2023 wypadła dobrze. Średnia zdawalność była lepsza niż wojewódzka. Najlepsze wyniki miało bialskie I LO im. J. Kraszewskiego, popularny Kraszak, gdzie wszyscy zdali. O wiele gorsza średnia zdawalność była w pow. bialskim, tam chlubny wyjątek stanowiły międzyrzeckie szkoły.

Jak wynika z informacji ogłoszonych przez krakowską Okręgową Komisję Egzaminacyjną, w Białej Podlaskiej średnio 86 proc. biorących udział w maturze zdało egzamin, w tym język polski podstawowy pisemny aż 97 proc., a ustny 100 proc. i angielski 96 proc.

Zdawalność identyczną z bialską miał Chełm, a Lublin o 2 proc. lepszą. Zamość osiągnął poziom jedynie 80 proc.

Przed rokiem w lipcu okazało się, że bialskie szkoły uzyskały średnią zdawalność aż 93 proc. przy wojewódzkiej 82 proc. Było wtedy znacznie lepiej.

Sukces I LO

W Białej Podlaskiej obecnie najlepiej wypadło I LO im. Józefa Kraszewskiego, gdzie do egzaminów podeszło 180 osób i wszystkie zdały. Egzaminowani osiągnęli bardzo dobre wyniki. Z polskiego średnia wyniosła: z pisemnego 70 proc., z ustnego 72 proc.; z angielskiego podstawowego 89 proc. i z ustnego 86 proc., zaś z matematyki 84 proc.

Dyrektor tego liceum, Ireneusz Szubarczyk, powiedział nam, że z radością przyjął ten wynik. Wszak jego liceum też najlepiej wypadło w Białej Podlaskiej w tegorocznej edycji rankingu Liceów i Techników Perspektyw 2024 i zajęło 13. miejsce wśród szkół woj. lubelskiego.

W nieoficjalnym rankingu bialskich wyników maturalnych na drugiej równorzędnej pozycji znalazły się II LO im. Emilii Plater oraz Katolickie Liceum Ogólnokształcące. Ich średnia zdawalność wyniosła po 97 proc. Dyrektor „Platerki”, Przemysław Olesiejuk, wyjawia, że nie jest do końca zadowolony z wyników maturalnych.

– Mieliśmy słabszy rocznik, szczególnie odstawała jedna klasa. Nie jestem zatem szczęśliwy do końca – podkreśla dyrektor.

Kolejne miejsce zajęło IV LO im. Stanisława Staszica ze zdawalnością 90 proc. Bialskie Akademickie LO, gdzie do matury podeszło 41 absolwentów, odnotowało średnią zdawalność 78 proc.

Gorzej i całkiem źle

Spośród bialskich techników najlepszy wynik uzyskało Technikum nr 1 wchodzące w skład ZSZ nr 1. Miało średnią 73 proc. Technikum nr 2 miało średnią zdawalność 63 proc., a Technikum ZDZ 56 proc.

W grupie słabszych szkół, czyli dla dorosłych, matury są chyba zjawiskiem egzotycznym.

W LO dla Dorosłych ZDZ tylko 1 osoba próbowała zdawać maturę. Przy rubryce OKE „zdawalność” nie było żadnej informacji. Tak też stało się z V Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych, gdzie 3 osoby przystąpiły do egzaminu. Zdawalności również nie było wykazanej w LO dla Dorosłych „Żak”, tam odnotowano sześciu maturzystów, a zdawalność wyniosła 0 proc.

Fot.Marek Pietrzela

Bialskie I LO im. Józefa I. Kraszewskiego odniosło sukces w tegorocznej maturze

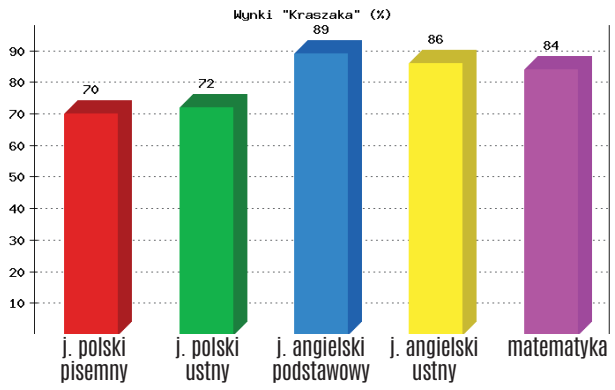

Zdawało 180 osób, wszyscy zdali.

- Pełne wyniki tegorocznego egzaminu maturalnego, uwzględniające również wyniki zdających w terminie dodatkowym (w czerwcu) oraz w terminie poprawkowym (w sierpniu), będą udostępnione 10 września - zapowiada OKE Kraków

Międzyrzeckie szkoły na przedzie

W powiecie bialskim już przed rokiem z maturą nie było dobrze, gdyż średnia zdawalność była aż o 11 proc. gorsza od wojewódzkiej.

Obecnie sukcesy odniosło 74 proc. zdających maturę w pow. bialskim (czyli 9,7 proc. mniej niż średnia wojewódzka). Kolejny raz najlepiej wypadło międzyrzeckie LO im. Gen. W. Sikorskiego, które uzyskało średnią 89 proc., za nim uplasowało się Technikum Zespołu Szkół Ekonomicznych, też z Międzyrzeca Podlaskiego, ze zdawalnością 86 proc., czyli o ponad 11 proc. lepszą od średniej szkół technicznych w woj. lubelskim.

Akademickie Liceum Ogólnokształcące z Terespola miało współczynnik sukcesów 83%, a LO z Janowa Podlaskiego 78 proc., zaś janowskie Technikum 75 proc. (co w tej grupie jest wyżej od średniej wojewódzkiej).

Słabo poszło

W strefie gorszych wyników znalazły się LO w Wisznicach (średnia zdawalność 64 proc.) i Technikum w Małaszewiczach (63 proc.). Ponad połowa maturzystów nie zdała w Technikum w Leśnej Podlaskiej (zdawalność 38 proc.) i Technikum w Międzyrzecu Podlaskim przy ul. Warszawskiej (19 proc.).

Niewiele osób zdawało maturę w starej formule 2015. Na sześciu śmiałków w pow. bialskim i 12 w Białej Podlaskiej zdawalność miała w pierwszym przypadku wynieść 17 proc., a w drugim 25 proc. Dotyczyło to prawdopodobnie tylko niektórych przedmiotów. W wynikach szkół jednak odnotowano tylko niezłe wyniki w bialskim Technikum nr 1 z języka polskiego oraz 25-procentowe z matematyki, ale żadna ze szkół ostatecznie nie wykazała żadnej zdawalności.

– Pełne wyniki tegorocznego egzaminu maturalnego, uwzględniające również wyniki zdających w terminie dodatkowym (w czerwcu) oraz w terminie poprawkowym (w sierpniu), będą udostępnione 10 września – zapowiada OKE Kraków.

Marek Pietrzela

Fot.I LO im. J. I. Kraszewskiego

Ireneusz Szubarczyk, dyrektor bialskiego I LO im. Józefa I. Kraszewskiego

Wynik starań naszej kadry, uczniów i ich rodziców

Cieszymy się, gdy wszyscy nasi maturzyści zdają najważniejszy egzamin. Jest to wynik starań naszej kadry, uczniów i ich rodziców, którzy wspomagają i motywują swoje dzieci. Zawsze stawialiśmy za cel setkę, ale nie za każdym rokiem to wychodziło. Teraz jest powód do zadowolenia, a absolwenci mogą realizować swoje plany i pasje.

Fot.Marek Pietrzela

Przemysław Olesiejuk, dyr. II LO im. Emilii Plater w Białej Podlaskiej

Wynik nie wypadł najlepiej

Chociaż w obecnym roku matura nie była najtrudniejsza, to jednak z powodu słabszej klasy ogólny wynik liceum nie wypadł najlepiej. Nie zdało chyba 5 osób. Mamy dopiero analizować dokładniej te wyniki.

Zasnął za kierownicą i potrącił rowerzystkę. Kobieta w szpitalu

Radzyń Podlaski:

W wyniku wypadku poszkodowana została rowerzystka. Potrącił ją samochód, którego kierowca prawdopodobnie zasnął za kierownicą.

Do wypadku drogowego doszło w poniedziałek, 8 lipca, w miejscowości Bedlno Radzyńskie na DK-19.

Kierowca doprowadził do zderzenia z 55-letnią rowerzystką, a następnie auto uderzyło w sygnalizator świetlny

Fot.KPP Radzyń Podlaski

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem osobowym marki Audi A4, 54-letni mieszkaniec powiatu bialskiego, zjechał na przeciwległy pas ruchu i doprowadził do zderzenia z 55-letnią rowerzystką, a następnie auto uderzyło w sygnalizator świetlny znajdujący się na przejeździe kolejowym - opisuje podkomisarz Piotr Mucha z policji w Radzyniu Podlaskim.

Obrażeń ciała doznała cyklistka, która przewieziona została do szpitala. Kierujący byli trzeźwi. Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było zaśnięcie kierowcy audi.

Joanna Niećko

BIA

R E K L A M A

Kompleksowa organizacja pogrzebów (na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy 9588
tel. 083 344 35 24, tel. kom. 0 601 369 849

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

eprasa.pl 907a09c74b

O G Ł O S Z E N I E

Biała Podlaska, 16.07.2024 r.

O G Ł O S Z E N I E

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą "ZA OBWODNICĄ" – ETAP I

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977, z późn. zm.), w nawiązaniu do art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094, z późn. zm.) oraz w związku z uchwałą Nr XXV/55/21 Rady Miasta Biała Podlaska z dnia 28 czerwca 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „ZA OBWODNICĄ" oraz uchwałą Nr L/32/23 Rady Miasta Biała Podlaska z dnia 27 marca 2023 r. w sprawie sposobu wykonania uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „ZA OBWODNICĄ", **zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu,** w dniach **od 24.07.2024 r. do 19.08.2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, pok. 207, w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Biała Podlaska: *https://um.bialapodlaska.pl* w zakładce „planowanie przestrzenne" i *https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl* w zakładce „Prawo lokalne" w folderze „Planowanie przestrzenne – Akty planowania przestrzennego - Wyłożenie projektów do publicznego wglądu" **- projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „ZA OBWODNICĄ" – ETAP I wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**. Obszar objęty opracowaniem obejmuje tereny położone w Białej Podlaskiej pomiędzy drogą krajową nr 2, ul. Sitnicką, północną granicą miasta oraz ul. Janowską.

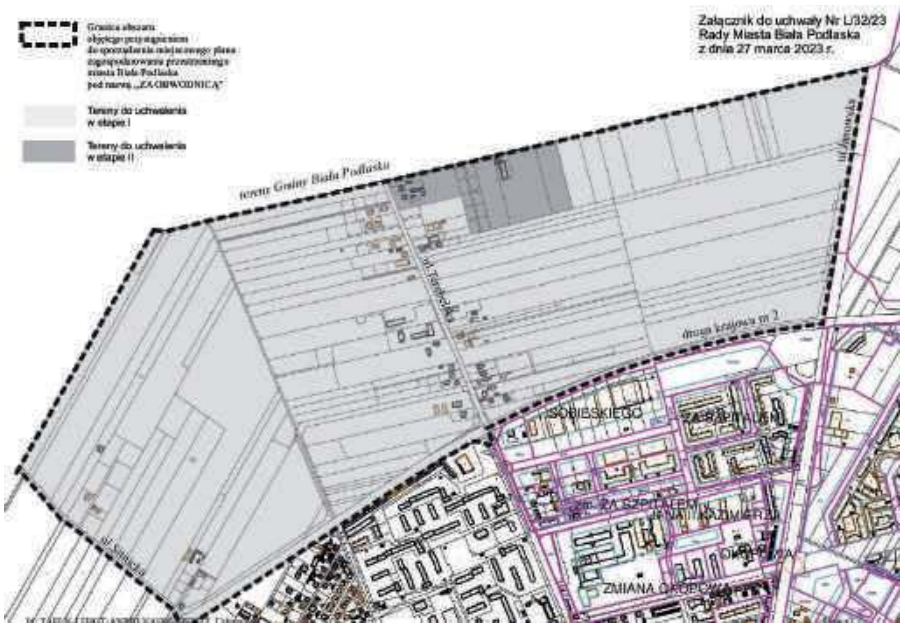

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami, odbędzie się w dniu **26 lipca 2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska ul. Marsz. Józefa Piłsudskiego 3, **w sali nr 238, o godz. 14:00**.

Każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu planu należy składać (**na formularzu**) w nieprzekraczalnym terminie do dnia **3 września 2024 r.** do Prezydenta Miasta Biała Podlaska:

- pisemnie w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska,
- drogą pocztową na adres Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska,
- drogą elektroniczną: s*ekretariat@bialapodlaska.pl* lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. **Formularz – Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego** dostępny jest na stronie:

- Biuletynu Informacji Publicznej Urzędy Miasta Biała Podlaska: *https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl* w zakładce „Jak załatwić sprawę-karty informacyjne i formularze" w folderze „Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo" (znak dokumentu **UB/003**) lub
- Urzędu Miasta Biała Podlaska https://um.bialapodlaska.pl w zakładce Urząd Miasta w folderze „Jak załatwić sprawę - Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo".

Z up. PREZYDENTA
MIASTA BIAŁA PODLASKA
/-/ Justyna Gorczyca
Zastępca Prezydenta Miasta

Informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych:

1. Administratorem Pani/Pana danych jest Prezydent Miasta Biała Podlaska z siedzibą przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska.
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych jest możliwy pod adresem email: iod@bialapodlaska.pl.
3. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) oraz do wykonywania zadań realizowanych w interesie publicznym (art. 6 ust. 1 lit. e RODO), wynikających z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, realizowanym w postaci sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w Białej Podlaskiej.
4. Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępnione organom publicznym lub innym instytucjom na podstawie przepisów prawa (np. Policja, sądy), podmiotom przetwarzającym, którym zostanie zlecone zadanie; organowi nadzoru - Wojewodzie Lubelskiemu;
5. Pani/Pana dane osobowe po zakończeniu realizacji celu, dla którego zostały zebrane, będą przetwarzane w celach archiwalnych i przechowywane przez okres niezbędny do realizacji przepisów prawa.
6. Osoba, której dane dotyczą ma prawo do żądania od administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania.
7. Posiada Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
8. Podanie danych osobowych jest warunkiem ustawowym, ich niepodanie będzie skutkować odrzuceniem wniosku.
9. W oparciu o przetwarzane dane, Administrator nie będzie podejmował zautomatyzowanych decyzji, w tym decyzji będących wynikiem profilowania.

Biała Podlaska, 16.07.2024 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą "ŁOMASKA-RONDO"

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977, z późn. zm.) w nawiązaniu do art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094, z późn. zm.) oraz uchwały Rady Miasta Biała Podlaska Nr XXXI/110/21 z dnia 29 grudnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „ŁOMASKA-RONDO", **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu,** w dniach **od 24.07.2024 r. do 19.08.2024 r**. w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, pok. 207, w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Biała Podlaska *https://um.bialapodlaska.pl* w zakładce „planowanie przestrzenne" i *https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl* w zakładce „Prawo lokalne" w folderze „Planowanie przestrzenne – Akty planowania przestrzennego - Wyłożenie projektów do publicznego wglądu" **- projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „ŁOMASKA-RONDO"**. Obszar objęty opracowaniem obejmuje dwa tereny położone w Białej Podlaskiej:

1) teren położony pomiędzy ul. Podłączną i ul. Boczną, oznaczony w planie symbolami 36 ZD, 3MN/U;
2) teren położony przy ul. Łomaskiej oznaczony w planie miejscowym symbolami 28M/U, 29U,MN, 3KDZ, 6KDL, 24KDD.

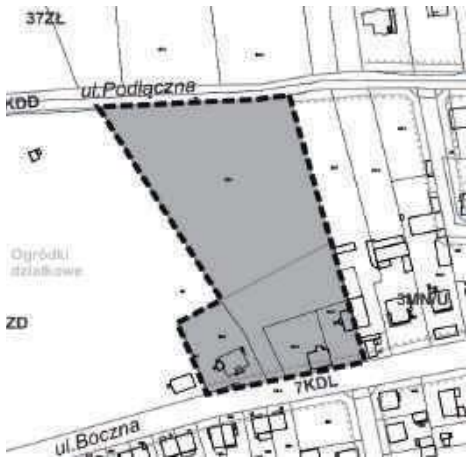

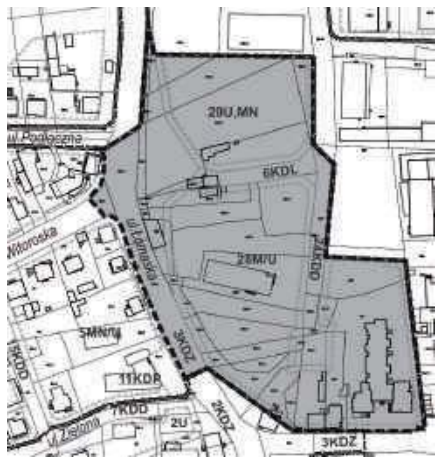

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu rozwiązaniami, odbędzie się w dniu **26 lipca 2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, **w sali nr 238, o godz. 13:00**.

Każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu planu należy składać (**na formularzu**) w nieprzekraczalnym terminie do dnia **3 września 2024 r.** do Prezydenta Miasta Biała Podlaska:

- pisemnie w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska,
- drogą pocztową na adres Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska,
- drogą elektroniczną: s*ekretariat@bialapodlaska.pl* lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. **Formularz – Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego** dostępny jest na stronie:

- Biuletynu Informacji Publicznej Urzędy Miasta Biała Podlaska: https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl w zakładce „Jak załatwić sprawę-karty informacyjne i formularze" w folderze „Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo" (znak dokumentu **UB/003**) lub
- Urzędu Miasta Biała Podlaska https://um.bialapodlaska.pl w zakładce Urząd Miasta w folderze „Jak załatwić sprawę - Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo".

Z up. PREZYDENTA
MIASTA BIAŁA PODLASKA
/-/ Justyna Gorczyca
Zastępca Prezydenta Miasta

Informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych:

1. Administratorem Pani/Pana danych jest Prezydent Miasta Biała Podlaska z siedzibą przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska.
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych jest możliwy pod adresem email: iod@bialapodlaska.pl.
3. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) oraz do wykonywania zadań realizowanych w interesie publicznym (art. 6 ust. 1 lit. e RODO), wynikających z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, realizowanym w postaci sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w Białej Podlaskiej;
4. Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępnione organom publicznym lub innym instytucjom na podstawie przepisów prawa (np. Policja, sądy), podmiotom przetwarzającym, którym zostanie zlecone zadanie; organowi nadzoru - Wojewodzie Lubelskiemu;
5. Pani/Pana dane osobowe po zakończeniu realizacji celu, dla którego zostały zebrane, będą przetwarzane w celach archiwalnych i przechowywane przez okres niezbędny do realizacji przepisów prawa
6. Osoba, której dane dotyczą ma prawo do żądania od administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania.
7. Posiada Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
8. Podanie danych osobowych jest warunkiem ustawowym, ich niepodanie będzie skutkować odrzuceniem wniosku.
9. W oparciu o przetwarzane dane, Administrator nie będzie podejmował zautomatyzowanych decyzji, w tym decyzji będących wynikiem profilowania.

BIA

eprasa.pl 907a09c74b

Marszałek nie żałuje milionów na Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej

Tomografia ze sztuczną inteligencją bez kolejki

Fot.Marek Pietrzela

Dyrektor szpitala Artur Kozioł (z lewej) i przewodniczący rady społecznej szpitala Dariusz Litwiniuk mieli powody do zadowolenia z kolejnego gradu inwestycji marszałkowskich

Fot.Marek Pietrzela

Agnieszka Kozioł,
lekarz radiolog, zastępca kierownika ds. diagnostyki onkologicznej w dziale diagnostyki obrazowej WSzS

Prawie wszystkie badania

Na nowym sprzęcie już wykonuje się prawie wszystkie badania, oprócz diagnostyki serca, gdyż konieczne jest najpierw specjalistyczne szkolenie dla lekarzy i techników. Potrzebujemy opieki z zewnątrz, kto lekarzy wspomoże w przygotowaniach w opisywaniu wyników. Będziemy się starali jak najszybciej to wykonać.

Fot.Maciej Maciejuk

Artur Kozioł,
dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej

Więcej pacjentów

Po zainwestowaniu w 2023 r. w szpital, nasze przychody wyniosły ponad 400 mln zł. Dzięki temu 5,5 tys. więcej pacjentów, niż planowano, otrzymało niezbędny zabieg czy operację, a w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej zwiększyliśmy dostęp do lekarzy specjalistów o 21 tys. pacjentów.

Fot.Marek Pietrzela

Jarosław Stawiarski,
marszałek województwa lubelskiego

Będzie robot da Vinci

Szpital w Białej Podlaskiej jest jednym z ważniejszych szpitali w naszym województwie. Dobrze jest zarządzany i radzi sobie w trudnej rzeczywistości. Chce wychodzić do pacjenta i leczyć go nowocześnie i skutecznie. Podjęliśmy decyzję o dofinansowaniu w wysokości około 10 mln zł do wysokiej klasy robota chirurgicznego da Vinci, który pozwoli pacjentów leczyć szybko i skutecznie. Pieniądze przekazaliśmy już szpitalowi.

W ubiegły czwartek uroczyście przecięto symboliczną wstęgę, otwierając pracownię tomografii komputerowej oraz przekazano działowi diagnostyki obrazowej bialskiego szpitala nowoczesny tomograf ze wspomaganiem sztucznej inteligencji. Na szczęście ten sprzęt wartości prawie 3 mln zł nie czekał, ale już od pewnego czasu badał pacjentów.

– Zakupiliśmy nowy tomograf komputerowy pozwalający m.in. na badanie naczyń krwionośnych serca dla działu diagnostyki obrazowej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej. Nowy sprzęt został umieszczony w specjalnie przystosowanych pomieszczeniach, wykonane zostały roboty adaptacyjne i wykończeniowe w zakresie koniecznym do zamontowania sprzętu. Tomograf komputerowy Revolution Ascend o wartości 2 951 132,10 zł został sfinansowany w całości ze środków województwa lubelskiego – obwieścił marszałek Jarosław Stawiarski, który specjalnie przybył na bialską uroczystość.

Artur Kozioł, dyrektor szpitala oraz Dariusz Litwiniuk, przewodniczący rady społecznej szpitala, bardzo dziękowali marszałkowi województwa za ten zakup, jak i inne wsparcie materialne bialskiej placówki należącej do samorządu wojewódzkiego.

Tomograf z aplikacją kardiologiczną

Dyrektor podkreślił, że w całości z budżetu województwa został zakupiony ten nowoczesny tomograf ze wsparciem sztucznej inteligencji oraz aplikacją kardiologiczną.

– Wysoka jakość obrazu pozwoli nam zastąpić kardiologiczną diagnostykę inwazyjną, tzw. koronarografię badaniami obrazowymi. Dzięki temu lekarze będą mogli ustalić zmiany patologiczne i dokonać spersonalizowanego planu leczenia przy holistycznym podejściu do pacjenta – zaznaczył Artur Kozioł.

Dyrektor zapowiedział przeniesienie jednego z trzech starszych szpitalnych tomografów do diagnozowania pacjentów urazowych w szpitalnym oddziale ratunkowym.

– Taką informacją o obecności tomografu w jednostce systemu natychmiastowej pomocy mogą pochwalić się tylko cztery szpitale w Polsce – podkreślił dyrektor.

Lekarz radiolog Agnieszka Kozioł, zastępca kierownika ds. diagnostyki onkologicznej w dziale diagnostyki obrazowej WSzS, wyjaśniła, że tomograf komputerowy oparty na systemie 64-rzędowym (128-warstwowym) redukuje dawkę promieniowania do 82 proc. i umożliwia m.in. krótkie badania dla niektórych bardzo wrażliwych pacjentów.

– Nowy tomograf pozwala na trójwymiarowe obrazowanie bardzo małych struktur, co jest bardzo ważne w onkologii i w diagnostyce wad serca. W porównaniu do innych trzech posiadanych aparatów do tomografii skrócony zostanie czas badania, poprawi się jego komfort, jakość oraz bezpieczeństwo pacjentów – mówiła radiolog Agnieszka Kozioł.

> Skrócony zostanie czas badania, poprawi się jego komfort, jakość oraz bezpieczeństwo pacjentów

Badanie nawet od ręki

Zapytaliśmy o długość oczekiwania na badanie tomografem.

– Pacjenci onkologiczni nie czekają na badanie. W sytuacjach ratowania życia wykonujemy badania od ręki. Kiedy pacjent ma wyznaczoną wizytę u specjalisty, badanie jest przeprowadzone przed określonym terminem. Właściwie to nie ma kolejki. W szpitalu mamy cztery tomografy – podkreśliła zastępca kierownika.

Lek. med. Maciej Radwański, starszy asystent w dziale diagnostyki obrazowej, wskazał, że nowy tomograf jest wyposażony w osprzęt do procedur interwencyjnych i cyfrowe śledzenie toru igły.

– Dzięki nowemu tomografowi przy biopsjach z cyfrowym śledzeniem toru igły będziemy mogli znacznie skrócić czas zabiegu. Przełoży się to na komfort pacjentów, precyzja zabiegów zwiększy bezpieczeństwo. Mamy plany rozszerzenia wachlarza oferowanych przez nas działań o ablację guzów – zaznaczył.

Dodał, że to niszczenie guzów dotyczy pacjentów z rozsianym procesem nowotworowym lub z guzami pierwotnymi u pacjentów, których stan zdrowia nie pozwala na przejście klasycznej otwartej operacji.

Starania o miliony i życzliwość marszałka

Dyrektor Artur Kozioł i marszałek Jarosław Stawiarski przedstawili bogaty zestaw działań inwestycyjnych już dokonywanych w bialskim szpitalu lub planowanych. Przed trzema miesiącami podczas otwarcia rozbudowanego szpitalnego oddziału ratunkowego marszałek ufundował warty ponad 1 mln zł aparat RTG.

Na rozbudowę bialskiego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego Urząd Marszałkowski w Lublinie pozyskał wsparcie z Polskiego Ładu 7 mln zł oraz zapewnił wkład własny ponad 1 mln zł. Tenże UM zagwarantował wkład ponad 7 mln zł w budowę wielospecjalistycznego ośrodka chirurgii jednego dnia przy szpitalu. Dyrektor Artur Kozioł wspomniał także o planach rozbudowy bialskiej onkologii o radioterapię.

– Będziemy ubiegać się o ponad 100 mln zł z Krajowego Planu Odbudowy – podkreślił szef szpitala.

Dodał, że koszty operacyjne utrzymania takiej placówki sięgną ok. 20 mln zł rocznie.

– Szpital nadal inwestuje w dziedzinie onkologii, obecnie w pracownię do immunotypowania za ponad 300 tys. zł. Mamy też plany co do rozwoju banku komórek macierzystych i przeszczepów – wyliczał dyrektor Artur Kozioł.

Marszałek zauważył, iż bialski szpital ubiega się w konkursie do ambulatoryjnej opieki specjalistycznej o 42 mln zł i opiniowany projekt jest dobrze przygotowany.

Marek Pietrzela

BIA

O G Ł O S Z E N I E

Wynajmę
warsztat samochodowy
(mieszczący auta osobowe oraz ciężarowe)
z częściowym wyposażeniem oraz własną bazą klientów.
Warsztat był prowadzony na potrzeby utrzymania własnego taboru.
Otoczenie warsztatu posiada duży parking oraz monitoring.
Warunki oraz cena do negocjacji.
Lokalizacja: Strzakły, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Zapraszam do kontaktu: 500 071 853

PREZYDENT MIASTA BIAŁA PODLASKA INFORMUJE

na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 oraz na stronie internetowej https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl został wywieszony w dniu 8 lipca 2024 r. na okres 21 dni (tj. do dnia 29 lipca 2024 r.) wykaz nieruchomości gruntowych, niezabudowanych, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, będący załącznikiem do Zarządzenia Nr 145/24 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 3 lipca 2024 r. w sprawie zbycia nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Biała Podlaska.

eprasa.pl 907a09c74b

Dyrektor „Platerki” odszedł do wieczności

Zenon Borysewicz szefował „Platerce” od 1 września 1987 roku do 1 czerwca 1998 roku. Później pełnił rolę wicedyrektora. Uczył historii. Był uwielbiany przez uczniów, całą społeczność II LO w Białej Podlaskiej

KOMENTARZE Z BIALASIEDZIEJE.PL

Mój nauczyciel historii. Wspaniały człowiek i pedagog. Wyrazy współczucia dla najbliższych

Pamiętam kolegę Zenona z czasów Liceum Pedagogicznego w Leśnej Podlaskiej. Był absolwentem tej szkoły. Serdeczne wyrazy współczucia dla rodziny i przyjaciół. Szkoda, że odchodzą znajomi Leśniacy.

Najlepszy dyrektor, jakiego znałam. Zawsze za młodzieżą. Wyrazy współczucia najbliższym.

Był dobrym człowiekiem. Lubił młodzież. Zawsze miał dla niej czas.

Zawsze pogodny i uśmiechnięty. Tak go pamiętam. Spoczywaj w pokoju.

Będzie mi brakowało Pana opowieści, historyjek i ciekawostek, które tak bardzo wciągały. Pana uśmiechu, życzliwości, pogody i udzielającej się energii, dobrego słowa dodającego otuchy w trudnych chwilach, życzliwości i troskliwości. Jedyny i wyjątkowy - mój Pan Dyrektor, na zawsze.... Niech Pan spoczywa w pokoju. Wyrazy współczucia Pani Grażynce i córce.

Zawsze świetnie ubrany, bardzo kulturalny i traktujący uczniów z szacunkiem.

Mój pierwszy dyrektor w szkole, w której przepracowałam 31 lat. Świetny historyk i mówca. Jego wystąpień słuchało się z przyjemnością. Nigdy nie czytał z kartki. Otwarty na ludzi, z każdym porozmawiał. Rozbudowana „Platerka” to jego zasługa. Wyrazy współczucia rodzinie. Niech spoczywa w Pokoju.

Długoletni dyrektor II LO w Białej Podlaskiej odszedł do wieczności. Miał 75 lat.

Zenon Borysewicz szefował „Platerce” od 1 września 1987 roku do 1 czerwca 1998 roku. Później pełnił rolę wicedyrektora. Uczył historii.

Jego nagłe odejście jest prawdziwym ciosem nie tylko dla najbliższej rodziny. Wszyscy, którzy Go znali, potwierdzą, że był im bliski i traktował kolegów i koleżanki jak swoją rodzinę. Zawsze gotów do bezinteresownej pomocy, wsparcia, po prostu ludzki w każdej życiowej sytuacji.

To samo o dyrektorze mogą powiedzieć uczniowie. Nie zostawił nikogo bez pomocy, kto potrzebował uwagi i wsparcia. Uczniowie mogli liczyć na jego uważność, życzliwość i poświęcony im czas.

Był pasjonatem historii, którą świetnie znał, imponując swoją wiedzą w tej dziedzinie. Wszyscy podziwialiśmy zaangażowanie w dzieło rozbudowy szkoły. Wykazał się wtedy talentem organizatorskim, determinacją i konsekwencją w działaniu. Nowy segment edukacyjny z salą gimnastyczną to była przede wszystkim Jego zasługa.

Nie zawsze spotykała Go nagroda za Jego poświęcenie i oddanie szkole. Cała społeczność liceum „stanęła murem” za swoim dyrektorem, kiedy pozbawiono Go stanowiska.

- Jesteśmy wdzięczni za 20 lata pracy z Panem Dyrektorem. Imponował nam zawsze swoją erudycją, elokwencją, piękną polszczyzną i prawdziwym darem wygłaszania przemówień podczas uroczystości szkolnych i państwowych zarówno w czasie swojej pracy, jak i po odejściu na emeryturę. Kiedy po 33 latach aktywnej pracy zawodowej opuścił nasze liceum, nie zatracił kontaktu ze szkołą, gronem pedagogicznym i byłymi wychowankami. Pozostanie na zawsze w naszej wdzięcznej pamięci - czytamy na stronie szkoły.

Ostatnie pożegnanie

W minioną sobotę odbyły się uroczystości pogrzebowe. Różaniec został odmówiony w kaplicy Domu Pogrzebowego Hades w Białej Podlaskiej, zaś msza w kościele Narodzenia NMP przy ul. Brzeskiej. Uwielbiany przez uczniów oraz społeczność „Platerki” dyrektor, wicedyrektor oraz nauczyciel historii spocznie na cmentarzu parafialnym w Białej Podlaskiej.

mp

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca, Biała Podl./ EuroDach	1	5 500,00 zł	u
Robotnik budowlany, Wysokie	1	4 300,00 zł	u
Pomocnik mechanika samochodowego, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Kierowca ciężarówki, Biała Podl./ Pawlica	1	5 000,00 zł	u
Operator koparki, Biała Podl./ Pawlica	1	6 000,00 zł	u
Pracownik porządkowy, Witulin/ LuGo	1	4 500,00 zł	u
Betoniarz, Biała Podl.	1	7 500,00 zł	u
Stolarz meblowy, Styrzyniec	1	4 300,00 zł	u
Monter mebli, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Kasjer bankowy, Biała Podl.	1	4 700,00 zł	u
Informatyk, Biała Podl./ Krajowe Biuro Wyborcze	0,5	4 000,00 zł	u
Robotnik budowlany, Zaścianki	1	4 300,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Biała Podl.		44 zł/ godz.	z
Masażysta, Biała Podl.		38 zł/ godz.	z
Kierowca samochodu dostawczego, Biała Podl.		28,1 zł/godz.	z
Przedstawiciel handlowy, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Nauczyciel logopeda, Terespol	1	5 915,00 zł	u
Ślusarz, Biała Podl.		28,1 zł/godz.	z

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

Zasnął, gotując jedzenie. Policjant zapobiegł tragedii

Fot.policja bialska

Policjant, który uratował życie mężczyźnie. Jest funkcjonariuszem w Białej Podlaskiej

Biała Podlaska: Funkcjonariusz usłyszał wołanie o pomoc z zadymionego mieszkania. Wspólnie z policjantem z patrolu, który dotarł na miejsce, wyważyli drzwi mieszkania i udzielili pomocy 43-latkowi.

W niedzielne (7 lipca) popołudnie bialski kryminalny nie był na służbie. Na osiedlu usłyszał wołanie kobiety o pomoc.

- Klatka jej bloku była zadymiona. Policjant natychmiast zareagował. Pobiegł do bloku i odnalazł mieszkanie, z którego wydobywał się dym. W tym czasie na miejsce dotarł też wezwany patrol policji – informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Pomimo pukania nikt nie otwierał mieszkania, dlatego policjanci, nie czekając ani chwili, podjęli decyzję o wyważeniu drzwi. W jednym z pokoi na łóżku znaleźli leżącego mężczyznę. Ocucili go i wyprowadzili na balkon, udzielając mu też pierwszej pomocy. Zlikwidowali źródło zadymienia. Okazało się bowiem, że mieszkający tam 43-latek zasnął, pozostawiając na gazie garnek z gotującym się jedzeniem.

Na miejsce dotarły też straż pożarna i pogotowie ratunkowe. Dzięki szybko podjętej interwencji mężczyzna po udzieleniu mu pomocy mógł pozostać w wywietrzonym mieszkaniu.

Dominika Polonis

BIA

Kolejni kierowcy „ze zbyt ciężką nogą” ukarani

Międzyrzec Podlaski: Policjanci bialskiej grupy Speed zatrzymali kolejnych kierowców „ze zbyt ciężką nogą”.

Do wszystkich zdarzeń doszło w niedzielę (7 lipca) na krajowej dwójce w miejscowości Tłuściec w gm. Międzyrzec Podlaski.

- Po godz. 7 policjanci bialskiej grupy SPEED zauważyli kierowcę osobowego Peugeota, który przekroczył dozwoloną w terenie zabudowanym prędkość o 69 km. Za kierownicą osobówki siedział 22-letni bialczanin. Mężczyzna został ukarany mandatem w kwocie 2 tys. zł. Jego konto „wzbogaciło” się też o 14 punktów karnych - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Fot.KMP Biała Podlaska

Rekordzistą był kierujący dostawczym renault, który przekroczył dozwoloną prędkość o 86 km/h

- Pół godziny później funkcjonariusze zatrzymali dwóch kierowców dostawczaków. 46-letni obywatele Austrii siedzący za kierownicą mercedesa i renaulta znacznie przekroczyli dozwoloną prędkość. Mężczyźni tłumaczyli się pośpiechem przejazdu na granicę. Kierowca mercedesa przekroczył prędkość o 72 km/h.

Rekordzistą okazał się drugi z 46-latków kierujący renaultem. Mężczyzna jechał z prędkością 136 km/h, przekraczając tę dozwolona o 86 km/h. Obydwaj mężczyźni zostali ukarani mandatami w kwocie 2500 zł i 15 punktami karnymi.

Wszyscy kierowcy stracili też uprawnienia na 3 miesiące.

Joanna Niećko

eprasa.pl 907a09c74b

Padła zapowiedź budowy nowego krytego basenu

Rada Miasta Łuków postanowiła przeznaczyć pół miliona złotych na opracowanie dokumentacji projektowej, na podstawie której powstanie nowa kryta pływalnia w Łukowie.

***Piotr Płudowski,** burmistrz Łukowa:*
Trzeba mieć marzenia, ale oprócz tego, że ma się marzenia, to trzeba czynić starania, aby te marzenia były możliwe do realizacji

Podczas sesji Rady Miasta Łuków, podjęto ważną decyzję dotyczącą przyszłości sportu i rekreacji w mieście. Rada jednogłośnie zdecydowała o przeznaczeniu pół miliona złotych na opracowanie dokumentacji projektowej dla nowej, krytej pływalni. To ambitne przedsięwzięcie ma zostać zrealizowane w latach 2024-2025.

Trzeba mieć marzenia

Burmistrz Łukowa, Piotr Płudowski, przedstawiając projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej, zwrócił uwagę na potrzebę stworzenia nowoczesnego obiektu, który zastąpi wysłużoną pływalnię przy ulicy Siedleckiej. Płudowski podkreślił, że inwestycja w nową pływalnię to nie tylko spełnienie marzeń, ale przede wszystkim konieczność wynikająca z obecnego stanu technicznego istniejącego obiektu.

- Trzeba mieć marzenia, ale oprócz tego, że ma się marzenia, to trzeba czynić starania, aby te marzenia były możliwe do realizacji. Ta propozycja, która została dzisiaj sformułowana w projekcie uchwały do Wieloletniej Prognozy Finansowej, to jest właśnie to działanie. Działań w kierunku realizacji tych marzeń. Bez wątpienia przed nami, jeśli będzie zgoda Państwa radnych, trudny i żmudny proces projektowania, bo to bardzo skomplikowane urządzenie, ten basen wraz z różnymi atrakcjami – mówił burmistrz.

Projekt nowej pływalni miałby powstać w latach 2024-2025, a burmistrz zapewnił, że w budżecie są środki na realizację tej inwestycji, nie obciążając przy tym innych zadań, takich jak gospodarowanie odpadami.

Gdzie jest poprzednia dokumentacja?

Radny Bartłomiej Bryk przypomniał, że plany budowy basenu krytego w Łukowie sięgają kilku lat wstecz. Zapytał burmistrza o wcześniejsze projekty, które, jak się okazało, nie zostały zrealizowane z powodu braku kompetencji wykonawców. Płudowski wyjaśnił, że poprzednia dokumentacja nigdy nie powstała, a wybrany wykonawca nie miał odpowiedniego doświadczenia w projektowaniu tego typu obiektów.

- Ta dokumentacja nigdy nie powstała. Wykonawca wycofał się z realizacji tego zadania. Nie realizował tego, co było w harmonogramie. Summa summarum wypłacił jakieś odszkodowania, jakieś kary umowne i po prostu poddał się – tłumaczył burmistrz.

Decyzja o przeznaczeniu 500 tysięcy złotych na dokumentację projektową to pierwszy krok w realizacji nowej inwestycji, która ma na celu poprawę jakości życia mieszkańców Łukowa. Nowoczesny obiekt będzie służyć zarówno celom rekreacyjnym, jak i zdrowotnym, co podkreślił burmistrz, apelując do radnych o poparcie uchwały.

Cieszy fakt, że Rada Miasta jest zgodna co do potrzeby realizacji tej inwestycji. - Bardzo się cieszę z powodu zaproponowania tej uchwały. Jest to takim fajnym powodem, że burmistrz wspólnie z radnymi ma takie pola rozwoju naszego miasta, które są wspólne – dodał radny Bryk.

Patryk Pytlak

23-latka oddała pieniądze oszustom. Udawali bankowców

POWIAT ŁUKOWSKI:
9 tys. zł straciła 23-latka, z którą skontaktował się rzekomy konsultant kredytowy, a później rzekomy bankowiec.

Tym razem ofiarą oszustów padła 23-latka z gminy Wojcieszków.

- Pokrzywdzona poinformowała mundurowych, że skontaktował się z nią telefonicznie mężczyzna przedstawiający się jako konsultant firmy zajmującej się kredytami. Twierdził, że na jej dane został złożony wniosek kredytowy, który należy zweryfikować w jej banku. Nietrudno domyślić się, że po chwili zadzwonił już do niej rzekomy bankowiec, który poinformował ją o konieczności zabezpieczenia środków finansowych. Najlepszym i najbardziej skutecznym rozwiązaniem według niego miało być utworzenie indywidualnego bankowego rachunku technicznego. Instruowana przez rzekomego bankowca, nieświadoma podstępu 23-latka wygenerowała, przekazała i zatwierdziła trzy kody blik – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Dopiero później, gdy młoda kobieta skontaktowała się z autentycznym konsultantem infolinii bankowej, dowiedziała się, że 9 tys. zł nie zostało wpłacone na żaden rachunek rezerwowy. Pieniądze te oszuści wypłacili w bankomacie. Pokrzywdzona 23-latka zgłosiła sprawę policjantom.

mo

Strażacy gasili płonące zboże. Ogień pojawił się podczas prac polowych

POWIAT ŁUKOWSKI:
W środę, 10 lipca o godz. 13.12 straż pożarna została zaalarmowana, że w Wojcieszkowie przy ul. Polnej płonie zboże.

Do pożaru doszło podczas prac na polu (fot. OSP Wojcieszków)

Do pożaru doszło podczas prac na polu.

Na miejsce pojechali strażacy z OSP Burzec, OSP Świderki, JRG Łuków, a dwoma samochodami OSP Wojcieszków i OSP Wola Bystrzycka. Była także policja.

Spłonęło półtora hektara zboża na pniu - pszenicy oraz 20 arów ścierniska.

Pożar został ugaszony, a pogorzelisko dokładnie przelane. Następnie na pole wyjechali rolnicy z ciągnikami z agregatami talerzowymi i dokładnie przeorali granice spalonego terenu, żeby oddzielić pogorzelisko od reszty pól i upraw.

mo

Para z Łukowa zatrzymana z narkotykami. Grozi im wysoka kara

Nawet 10 lat więzienia grozi parze z Łukowa. Zatrzymani twierdzili, że nie mają nic wspólnego z narkotykami. A jednak łukowscy kryminalni znaleźli u nich mefedron i marihuanę.

Zatrzymani to 35-letnia kobieta i jej 27-letni partner. Mimo ich zapewnień, że nie mają nic wspólnego z narkotykami, podczas przeszukania domku na działce znaleziono foliowe zawiniątko z kilkoma gramami mefedronu. W dalszym przeszukaniu ich mieszkania, policjanci znaleźli jeszcze więcej mefedronu oraz marihuanę.

Łącznie, ze znalezionych substancji można byłoby wytworzyć prawie 200 porcji dilerskich.

- Wkrótce za naruszenie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomani 35-latka i 27-latek usłyszą zarzuty w Prokuraturze. Grozi im nawet do 10 lat pozbawienia wolności - informuje Marcin Józwik, rzecznik prasowy łukowskiej policji.

Śledczy ustalają obecnie, skąd pochodziły zabezpieczone narkotyki oraz do kogo miały trafić. Sprawa ma charakter rozwojowy, a policjanci nie wykluczają kolejnych zatrzymań.

Patryk Pytlak

BIA

NEKROLOGI

Biała Podlaska

Bronisława Jarosz 92 lata
zm. 22 czerwca, Biała Podl.

Janina Suprun 76 lat
zm. 2 lipca, Mysłowice

Bożena Kiesz 66 lat
zm. 3 lipca, Bonin

Marian Stasiewicz 85 lat
zm. 5 lipca, Biała Podl.

Irena Dąbrowska 89 lat
zm. 5 lipca, Otwock

Adam Pokora 60 lat
zm. 6 lipca, Biała Podl.

Józef Pietraszuk 70 lat
zm. 6 lipca, Bokinka Królewska

Mariusz Grzelak 53 lata
zm. 7 lipca, Grabanów

Marcin Zawadzki 34 lata
zm. 8 lipca, Kolonia Rokitno

Jadwiga Grudzińska 77 lat
zm. 8 lipca, Międzyrzec

Zenon Borysewicz 75 lat
zm. 9 lipca, Biała Podl.

Czesław Bandzarewicz 81 lat
zm. 11 lipca, Biała Podl.

Franciszek Miszta 88 lat
zm. 11 lipca, Bokinka Pańska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Parczew

Henryk Bartoszek 84 lata
zm. 6 lipca, Parczew

Michalina Bubeła 96 lat
zm. 6 lipca, Czeberaki

Mariola Bartosiewicz 60 lat
zm. 7 lipca, Parczew

Józef Wiśniewski 89 lat
zm. 7 lipca, Parczew

Henryka Wojciechowska 81 lat
zm. 8 lipca, Parczew

Barbara Dudzińska 61 lat
zm. 9 lipca, Parczew

Janina Musiejuk 95 lat
zm. 10 lipca, Czeberaki

Weronika Osoliniec 72 lata
zm. 10 lipca, Kolembrody

Alina Garmol 81 lat
zm. 11 lipca, Gęś

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

eprasa.pl 907a09c74b

Zarząd Azotów negocjował cięcia. Związkowcy: Oszczędności nie szukajcie w załodze

W piątek, 12 lipca przedstawiciele zarządu Grupy Azoty Puławy spotkali się z reprezentantami działających w zakładzie związków zawodowych. Na tapet wzięli zapisy układu zbiorowego pracy. Władze spółki oczekują ustępstw, które wpłynął na polepszenie sytuacji finansowej producenta nawozów. - Oszczędności trzeba szukać gdzie indziej, nie w załodze - mówi Sławomir Kamiński z zakładowej „Solidarności".

Fot.Magdalena Kaczanowska

Sławomir Kamiński, *NSZZ „Solidarność" w GAP*
Dla nas to nierówne traktowanie spółek w całej Grupie. Jeśli oszczędzamy wszyscy to wszyscy i wszyscy po równo ponosimy konsekwencje.

Fot.Kamil Wąsik

Sławomir Wręga, *ZZPRC GAP*
Jako najstarszego działacza związkowego, cieszy mnie to, że jesteśmy w stanie tak otwarcie rozmawiać. To bardzo ważne. Tak rozmawialiśmy 27 lat temu, gdy firmę trzeba było wyprowadzać z naprawdę trudnej sytuacji.

Wyniki publikowane przez Grupę Azoty, której częścią są puławskie zakłady, już od pewnego czasu nie pozostawiały złudzeń, że dzieje się źle. Zakłady Azotowe Puławy tylko pierwszy kwartał tego roku zakończyły stratą w wysokości 146 mln zł, a gdy przyjrzymy się danym z szerszego okresu, jest jeszcze gorzej. Dlatego nowe władze spółki z prezesem Hubertem Kamolą na czele podjęły się wdrożenia programu naprawczego.

Ratunkiem zawieszenie zapisów układu zbiorowego

Jednym z jego elementów wspomnianego programu ma być również czasowe zawieszenie niektórych kosztochłonnych zapisów postanowień Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy.

- Decyzje w zakresie analizy zapisów ZUZP oraz rozpoczęcia rozmów ze związkami zawodowymi poprzedzone zostały w pierwszej kolejności optymalizacjami kosztów funkcjonowania organów zarządczych i nadzorczych oraz kadry managerskiej - zaznacza Monika Darnobyt, rzecznik prasowy Grupy Azoty i dodaje:

- Należy podkreślić, że sytuacja finansowa, która znajduje odzwierciedlenie w wynikach finansowych raportowanych w ostatnich kwartałach, wymaga pilnego wdrożenia planu naprawczego. To właśnie w ramach działań zmierzających do podpisania długoterminowego porozumienia z instytucjami finansowymi, Zarząd Grupy Azoty podjął uchwałę o powołaniu zespołu ds. optymalizacji kosztowej w obszarze wynagrodzeń pracowników Grupy Kapitałowej Grupa Azoty oraz analizy Zakładowych Układów Zbiorowych Pracy.

Związkowcy z Puław są gotowi na ustępstwa. W odpowiedzi na plany władz spółki skierowali do nich dwa pisma - jedno sporządził ZZPRC, podpisały się pod nią pozostałe organizacje związkowe, poza NSZZ „Solidarność", która przygotowała własne pismo w podobnym tonie (dokument oprócz „Solidarności" podpisał ZZPRC).

Przedstawiają w nich własne pomysły na odciążenie firmy i redukcję kosztów, która ich zdaniem mogłaby dokonać się m.in. dzięki zmniejszeniu liczby członków zarządu GA ZAP do ustawowego minimum, odebraniu wszystkich samochodów służbowych, zawieszeniu opłat za logo, wycofaniu wszystkich spraw sądowych przeciwko związkom i zwolnieniu kancelarii prawnych je obsługujących, czy wstrzymaniu wypłat dyrektorom korporacyjnym za realizację wyznaczonych celów (trzykrotność pensji).

Związkowcy podkreślają, że w pełni rozumieją sytuację firmy, jednak to nie pracownicy są temu winni, a osoby nią zarządzające.

- Dlatego nie zgadzamy się na to, aby załoga ponosiła koszty zaciskania pasa - bo na tym polega de facto propozycja zarządu - zawieszenie zapisów Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy - czytamy w jednym z pism do zarządu GAP.

Związkowcy: „Puławy" znów ofiarą. Co dało spotkanie?

Negocjacje ze związkowcami są podejmowane w każdej spółce Grupy Azoty. W Puławach obyły się w miniony piątek 12 lipca. Wśród załogi wywołują emocje, bo jak na swojej stronie informuje NSZZ „Solidarność" w puławskich zakładach zarząd chce negocjować 18 punktów ZUZP, podczas gdy w innych spółkach np. tylko pięć.

- Panie prezesie, rozumiemy trudną sytuację Grupy Azoty, nie zgadzamy się jednak na to, aby nasza załoga, po raz kolejny stała się jej główną ofiarą- czytamy w piśmie z 5 lipca, skierowanym do Huberta Kamoli przez zakładową „Solidarność", podpisanym przez przewodniczącego Piotra Śliwę i jego zastępcę Sławomira Kamińskiego.

Czym zakończyło się spotkanie, jakie dało efekty? Spotkanie trwało ponad trzy godziny. Jak przekazują związkowcy, sporą jego część stanowiło wystąpienie prezesa puławskiej spółki, który przedstawiał obecną sytuację firmy, operując konkretnymi liczbami i danymi, o które wnioskowały związki.

- Nie pojawiły się jednak żadne dane, które uzasadniałyby nasze dalsze pozostawanie w Grupie Azoty. Takich danych nie zobaczyliśmy - mówi Sławomir Wręga, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego Grupy Azoty Puławy i dodaje:

- Wskazano nam, że na tych 18 punktach zbiorowego układu pracy można zaoszczędzić 100 mln zł rocznie, czyli jedną trzecią rocznego funduszu płac. Jednak my koncentrowaliśmy się na wskazaniu, że nasz problem nie leży w wynagrodzeniach pracowników. Przy tych wynagrodzeniach, jakie mamy, mieliśmy zarówno miliardowe zyski, jak i miliardowe straty. A wynagrodzenia się nie zmieniły, są od lat te same. Więc one nie mają wpływu na kondycję spółki. Trzeba tego wpływu szukać gdzie indziej.

- Do żadnych konkretnych uzgodnień nie doszło. Zwróciliśmy uwagę zarządowi na to, że są dziedziny kosztowe, gdzie można spokojnie szukać oszczędności, m.in. to pieniądze, które są wypłacane przez GA „Puławy" na tzw. jaskółkę - znak towarowy, czy inne opłaty „korporacyjne". Najpierw tam trzeba szukać oszczędności, a dopiero później na załodze. Najpierw szukajmy oszczędności, które nie odbywają się kosztem ludzi, a dopiero potem siadajmy do rozmów - mówi Sławomir Kamiński, wiceprzewodniczący NSZZ „Solidarność" w Grupie Azoty Puławy.

Jak tłumaczy, zarząd nie odniósł się do różnicy w liczbie punktów ZUZP, które miały podlegać negocjacji w Puławach, w porównaniu z innymi spółkami Grupy.

- Dla nas to nierówne traktowanie spółek w całej Grupie. Jeśli oszczędzamy wszyscy to wszyscy i wszyscy po równo ponosimy konsekwencje - stwierdza Sławomir Kamiński.

Podczas piątkowych negocjacji ustalono również, że przewodniczący związków zawodowych raz w tygodniu będą spotykać się z prezesem, a raz w miesiącu zarządy związków - z całym zarządem Grupy Azoty Puławy.

Co ważne dla związkowców, w tym tygodniu mają od władz GAP otrzymać propozycję nowego schematu organizacyjnego.

- To będzie dla nas bardzo ważna informacja. Zilustruje nam sposób rozumowania zarządu na temat organizacji firmy - tłumaczy Sławomir Wręga.

Co z nagrodą na Dzień Chemika?

Jak informują związkowcy, pracownicy zakładów azotowych powinni otrzymać ją na początku czerwca. Jednak w tej sytuacji finansowej, władze spółki zwróciły się do związków z propozycją, by zdecydowały, czy wypłacić ją w wysokości 90 proc. w jednej transzy, czy w całości, ale w ratach.

- Uważamy, że propozycje Zarządu to stawianie nas przed wyborem, które ucho mamy sobie obciąć - piszą na swojej stronie związkowcy z NSZZ „Solidarność".

Jednakże związkom udało się wypracować wspólne stanowisko w tej sprawie. Wybrali drugi wariant - wypłata nagrody w wysokości 1596 zł brutto w trzech transzach z gwarancją wypłaty do końca września.

- Koszty pracownicze stanowią do 10 procent kosztów naszego przedsiębiorstwa, próba oszczędzania na pracownikach spowoduje odejście tych najbardziej kluczowych (przykładem są masowe odejścia maszynistów z PKP Cargo) i w żaden sposób nie wpłynie na naszą kondycję finansową. Nawet gdybyśmy jako cała Załoga pracowali 30 lat za darmo, to i tak nie spłacimy długu Grupy, więc to nie jest lekarstwo na problemy - podnoszą związkowcy z zakładowej „Solidarności".

Marta Pietroń

Ogrodzenie zniszczone, audi „zaparkowało" na dachu

Kierowca może mówić o dużym szczęściu. Do domu wrócił cały i zdrowy. Ale z mandatem.

W czwartek w Szczekarkowie (gm. Wilków) doszło do groźnie wyglądającej kolizji drogowej. Doprowadził do niej 29-letni mieszkaniec tej gminy.

- Mężczyzna nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego wjechał w ogrodzenie, uszkadzając dwa słupki i około 6 m siatki – informuje kom. Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Ostatecznie audi dachowało.

- Kierowcy nic się nie stało. Ukarany został mandatem. Był trzeźwy – dodaje.

Konieczna była też interwencja strażaków. Na miejscu pojawiły się trzy wozy strażackie. Strażacy zabezpieczyli miejsce, postawili samochód na koła i odłączyli w nim akumulator.

(ach)

Fot.Nadesłane
Kierowca wyszedł z opresji bez szwanku

REG

eprasa.pl 907a09c74b

Bialska Policja świętowała w szerokim gronie

Awansowano 77 policjantów

Podczas uroczystego wręczania nominacji części uhonorowanych policjantów z dłuższym czasem służby

Fot.Marek Pietrzela

Komendant wojewódzki mł. insp. Tomasz Gil wręczył ryngraf asp. szt. Krzysztofowi Sęczkowskiemu, detektywowi z zespołu kryminalnego Komisariatu Policji w Wisznicach

Fot.Marek Pietrzela

Po roku obniżenia wskaźników dotyczących odnotowanych przestępstw obciążana wieloma obowiązkami z pilnowaniem kolejek granicznych bialska policja mogła celebrować swoje doroczne święto. Niektórzy funkcjonariusze otrzymali nominacje i nagrody.

Komendanci razem z odznaczonymi za aktywną pracę na rzecz środowiska emerytów i rencistów policyjnych. Za nimi nowo mianowani policjanci

Fot.Marek Pietrzela

W ubiegłą środę bialska komenda obchodziła Święto Policji, które formalnie jest wyznaczone przez Sejm na 24 lipca. Zostało zorganizowane w sali konferencyjnej budynku Starostwa Powiatowego, gdzie mogło pomieścić się wielu zaproszonych gości, m.in. z prokuratur, samorządów, duchowieństwa oraz instytucji mundurowych i cywilnych.

Uroczystość rozpoczęła symboliczna minuta ciszy po poległych na służbie policjantach.

Później komendanci wojewódzki mł. insp. Tomasz Gil i miejski insp. Andrzej Antoniewski wręczyli nominacje na wyższe stopnie policyjne. Łącznie awansowanych zostało aż 77 policjantów. Trzech w korpusie oficerów, 39 funkcjonariuszy otrzymało awans w korpusie aspirantów, 22 policjantów otrzymało awans w korpusie podoficerów oraz 13 policjantów w korpusie szeregowych. 10 policjantów wyróżnionych zostało awansami przedterminowymi.

Półwieczny detektyw i sukcesy

Szczególnie uhonorowany został pamiątkowym ryngrafem asp. szt. Krzysztof Sęczkowski, detektyw z Zespołu Kryminalnego Komisariatu Policji w Wisznicach. Ten funkcjonariusz ma za sobą aż 50 lat służby.

Podczas powitalnego przemówienia p.o. komendanta miejskiego bialskiej policji, insp. Andrzej Antoniewski podkreślił, że aspirant nabył ogromną wiedzę i doświadczenie, dając innym przykład do naśladowania.

Gratulował odznaczonym i podziękował policjantom za rok dobrej służby, za wyniki osiągane przez bialską komendę, gdyż w wielu kategoriach w 2023 i w pierwszym półroczu 2024 r. spadła liczba odnotowanych przestępstw. Dodał, że pomimo nowych wyzwań, jakim musieli sprostać funkcjonariusze, utrzymują wysoki poziom swojej pracy. Zauważył, że policjanci z tej komendy dają sobie radę z wieloma dodatkowymi obowiązkami, m.in. przy granicy i w kolejce tirów, a obywatele dziękują im za wrażliwość, profesjonalizm i skuteczność.

– W ubiegłym roku spadła liczba zabitych na naszych drogach – podkreślił komendant. Specjalne podziękowania skierował do samorządowców za to, że w trudnym okresie policjanci mogli liczyć na wsparcie materialne i dobre słowa.

Jak co roku z okazji Święta Policji

W trakcie uroczystości wręczone zostały także odznaczenia za aktywną pracę na rzecz środowiska emerytów i rencistów policyjnych: pośmiertnie dr. Riadowi Haidarowi (w jego imieniu podziękowania odebrała żona Irena), ks. Marcinowi Gościkowi z Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej oraz byłemu komendantowi bialskiej policji Wojciechowi Czapli.

Dr Irena-Janina Krzych-Haidar odebrała w imieniu męża posła dr. Riada Hajdara przyznane mu pośmiertnie odznaczenie za aktywną pracę na rzecz środowiska emerytów i rencistów policyjnych. Gratulował jej p.o. komendanta miejskiego w Białej Podlaskiej insp. Andrzej Antoniewski

Fot.Marek Pietrzela

Podczas uroczystości podsumowany został turniej strzelecki zorganizowany na strzelnicy Fundacji „Guardian" pod honorowym patronatem prezydenta miasta. I miejsce wywalczyła drużyna reprezentująca Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych, na II miejscu uplasowała się drużyna Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej, a na trzecim reprezentacja Urzędu Miasta, w której imieniu puchar odebrał Michał Litwiniuk.

Prezydent także złożył list okolicznościowy oraz podziękował policjantom za współpracę i podkreślił, że drużyna komendy aktywnie włączyła się do zdobywania przez Białą Podlaską tytułu Rowerowej Stolicy Polski.

Komendant wojewódzki policji mł. insp. Tomasz Gil podziękował policjantom za wysiłki, zaangażowanie i poświecenie. Podkreślił, iż ta służba nabiera nowego wymiaru, kiedy jest napięta sytuacja na granicy z Białorusią.

Fot.Marek Pietrzela

Insp. Andrzej Antoniewski

p.o. komendanta miejskiego policji w Białej Podlaskiej

- Jest nas zdecydowanie za mało, jeśli chodzi o zagrożenia na ścianie wschodniej. U nas nie ma jednak problemu z nielegalnymi migrantami, gdyż Bug jest dość szczelną granicą. Dodatkowe obciążanie dla nas stanowi pilnowanie porządku w kolejce ciężarówek. Do Białej Podlaskiej, w porównaniu z innymi powiatami, przyjeżdża dość duża liczba osób innej narodowości tu uczących się i w większości przypadków legalnie pracujących. Olbrzymia szkoła jest fajną placówką edukacyjną.

Fot.Marek Pietrzela

Mł. insp. Tomasz Gil,

komendant wojewódzki policji w Lublinie

Będzie oddział zamiejscowy lubelskiej policji w Białej

- W ostatnim okresie bardzo rośnie zagrożenie granicy wschodniej państwa. Istnieje zatem konieczność, aby bliżej granicy zaangażować nasze znaczne siły. Oddział prewencji lubelskiej policji zatem powiększa się o oddział zamiejscowy policji w Białej Podlaskiej. Bialska policja zyska na tym odciążeniu jej, będzie mogła strzec bezpieczeństwa obywateli. Planujemy też wyjść naprzeciw przestępczości osób rosyjskojęzycznych. Będziemy tworzyć z funkcjonariuszy mówiących dobrze po rosyjsku zespół zajmujący się właśnie tą grupą podejrzanych.

Brakuje policjantów, ale idą nowi

Podczas krótkiej konferencji zapytaliśmy komendanta wojewódzkiego o wakaty w policji.

– Nie ma optymalnego poziomu kadr w naszych jednostkach. Realizujemy jednak swoje zadania. Stajemy na ich wysokości Uzupełniamy wakaty, w garnizonie lubelskim brakuje nam obecnie ok. 350 policjantów. Za kilka dni przybędzie nam po ślubowaniu 50 nowych. W kolejnej czwartej edycji pozyskamy 70. Mamy nadzieję przyjąć do końca roku 130-140 funkcjonariuszy – odpowiedział nam mł. insp. Tomasz Gil.

Na podobne pytanie dotyczące bialskiej komendy odpowiedział też p.o. komendanta miejskiego policji insp. Andrzej Antoniewski.

– Mamy 20 wolnych etatów i chcielibyśmy je jak najszybciej uzupełnić. Rynek pracy się zmienia, konkurują ze sobą służby mundurowe. Dziś młody człowiek ma duży wybór, jeśli chce służyć w służbach mundurowych. Policja jednak daje największy poziom kreatywności, możliwość awansu i kontaktu z mieszkańcami – zachęcał komendant.

Marek Pietrzela

BIA

eprasa.pl 907a09c74b

Awantura z udziałem transseksualnej celebrytki R... w centrum Lublina. Jest akt oskarżenia

O ulicznej awanturze transseksualnej celebrytki znanej jako R..., do której doszło w Lublinie, rozpisywały się ogólnokrajowe media. Ta wzbudzająca kontrowersje persona miała zaatakować na jednej z lubelskich ulic trójkę nastolatków z Ukrainy. Sprawa znajdzie finał w sądzie.

Fot.Screen z X/Karolina Romanowska

43-letnia Rita C., bo tak naprawdę nazywa się popularna Rafalala, będzie odpowiadać za naruszenie nietykalności cielesnej oraz publiczne znieważenie z powodu przynależności narodowej

Zadyma na ulicy

Chodzi o incydent, do którego miało dojść 14 lutego br. u zbiegu ulic 3 Maja i Radziwiłłowskiej, czyli w samym centrum Lublina. Według relacji poszkodowanych - trójki nastoletnich chłopców z Ukrainy - mieli oni zostać zaatakowani werbalnie i fizycznie.- Chłopcy zainteresowali się psem. Był tej samej rasy, co najsłynniejszy zwierzak Ukrainy Patron. Zaczęli głośno mówić o nim po ukraińsku. To bardzo zdenerwowało tę osobę - opowiadała o zdarzeniu cytowana przez Fakt.pl Karolina Romanowska. To przewodnicząca Stowarzyszenia Pojednanie Polsko-Ukraińskie, do którego należą ukraińscy nastolatkowie będący uczestnikami tego zdarzenia."Jeden z chłopców został wielokrotnie uderzony w twarz, inny był gryziony przez psa napastnika, a trzeci, w szoku, próbował zrozumieć sytuację i nawiązać kontakt z czarnoskórym znajomym atakującego. Do ataku doszło, ponieważ chłopcy rozmawiali między sobą po ukraińsku" - napisała o zdarzeniu na portalu X (dawniej Twitter.com) Karolina Romanowska. W internecie opublikowano także wideo z zajścia, nagrane telefonem jednego z Ukraińców. Widać na nim, jak za nagrywającym idzie, a później biegnie, kobieta, która także nagrywa sytuację swoim telefonem. „Poczekaj na policję" - mówi kobieta, później krzyczy za uciekającą przed nią osobą „złodziej!". Na nagraniu widać też małego psa, goniącego osobę nagrywającą. Na wideo nie widać ataku na ukraińskich nastolatków.

Akt oskarżenia

O wszystkim powiadomione zostały organy ścigania. Sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa Lublin-Południe w Lublinie. Jest już akt oskarżenia. 43-letnia Rita C., bo tak naprawdę nazywa się popularna R..., będzie odpowiadać za naruszenie nietykalności cielesnej oraz publiczne znieważenie z powodu przynależności narodowej.

Sprawę rozstrzygnie Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie. Oskarżonej grozi do trzech lat pozbawienia wolności.

Celebrytka i skandale

R... to internetowa celebrytka, jedna z najbardziej rozpoznawalnych osób transpłciowych w polskim show-biznesie. Pierwszy większy rozgłos uzyskała dzięki wystąpieniu w filmie dokumentalnym „I bóg stworzył transwestytę" w 2007 roku. Kilkukrotnie było o niej głośno z powodu skandali, media podawały informacje o jej bliskich znajomościach m.in. z byłym piłkarzem Radosławem Majdanem, raperem Belmondo czy aktorem Sebastianem Fabijańskim.

Grała role teatralne, wielokrotnie gościła w programach telewizyjnych. Jak wynika z aktu oskarżenia, ma wykształcenie wyższe, z zawodu jest teatrologiem, ale pracuje jako pracowniczka biurowa.

Dominik Smagała

„JGM" i „PIŻAMA" na ścianach Łukowa. Sąd skazał młodocianego wandala

Sąd Rejonowy w Łukowie wymierzył karę młodocianemu wandalowi. Nastolatek miał napisać na ścianach budynku oraz na drzwiach napisy „JGM" i „PIŻAMA". Łukowska Spółdzielnia Mieszkaniowa apeluje do mieszkańców o czujność i współpracę w zapobieganiu wandalizmowi.

Łukowska Spółdzielnia Mieszkaniowa opublikowała w mediach społecznościowych wyrok przeciwko młodocianemu wandalowi. Nastolatek został uznany za winnego dwóch zarzutów. Pierwszy z nich dotyczył naniesienia napisu „JGM" na drzwiach wejściowych bloku mieszkalnego przy ul. Stasia i Nel 5 2 czerwca 2024 roku. Drugi zarzut obejmował naniesienie napisu „PIŻAMA" na obiektach znajdujących się przy ul. Skrzetuskiego 3 oraz 7 w nieustalonym dokładnie okresie do 5 czerwca 2024 roku.

Sąd uznał, że działania oskarżonego stanowią wykroczenie i wymierzył mu karę grzywny w wysokości 1000 złotych. Ponadto oskarżony został obciążony kosztami sądowymi w wysokości 170 złotych, w tym 100 złotych tytułem opłaty sądowej. W reakcji na nasilające się akty wandalizmu Łukowska Spółdzielnia Mieszkaniowa wystosowała apel do mieszkańców, wzywając do wspólnego działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa i estetyki osiedli.

Mieszkańcy są proszeni o czujność i natychmiastowe zgłaszanie wszelkich chuligańskich wybryków na policję. Zarząd Spółdzielni zapewnia, że dzięki zgłoszeniom mieszkańców już kilkakrotnie udało się zatrzymać sprawców wandalizmu i postawić ich przed odpowiedzialnością prawną.

„Wspólnymi siłami możemy uczynić nasze osiedla bezpieczniejszymi i piękniejszymi miejscami do życia. Liczymy na Wasze wsparcie i współpracę w tej ważnej sprawie" - kończy apel Zarząd Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Patryk Pytlak

Pomogli poszkodowanemu dziecku szybko dojechać do szpitala

POWIAT OPOLSKI: Mundurowi z drogówki pilotowali samochód, w którym znajdowało się 3-letnie dziecko potrzebujące pomocy lekarskiej. Dzięki policyjnej eskorcie maluch szybko trafił pod opiekę specjalistów.

Mł. asp. Grzegorz Pluta i sierż. Mateusz Grad eskortowali samochód z 3-letnim dzieckiem do Szpitala Dziecięcego w Lublinie

Wdzięczny policjantom ojciec 3-letniego dziecka zadzwonił do nadkom. Jarosława Kurczaka pełniącego obowiązki komendanta KPP w Opolu Lubelskim z podziękowaniami. Życie i zdrowie malucha było zagrożone, ale z pomocą przyszli policjanci opolskiej drogówki.

- Podziękowania skierowane były przede wszystkim do policjantów z opolskiej drogówki: mł. asp. Grzegorza Pluty i sierż. Mateusza Grada. W ocenie ojca dziecka mundurowi dołożyli wszelkich starań, aby rodzice wraz ze swoim 3-letnim dzieckiem w jak najkrótszym czasie trafili do szpitala - mówi komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

W niedzielę, 7 lipca po godzinie 20 funkcjonariusz dyżurujący w KPP w Opolu Lubelskim odebrał telefon od kobiety proszącej o pomoc w szybkim dotarciu do Szpitala Dziecięcego w Lublinie. Jechała samochodem ze swoim 3-letnim dzieckiem, które uderzyło głową o twarde podłoże, po czym zaczęło tracić świadomość. A tego dnia ruch na drogach był duży.

- Informacja natychmiast dotarła do funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego, którzy przy użyciu sygnałów uprzywilejowania pilotowali kierującego samochodem ojca dziecka do szpitala dziecięcego w Lublinie. Na szczęście zdążyli na czas i dziecko otrzymało profesjonalną pomoc medyczną - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

Nowi dyrektorzy marszałkowskich instytucji. Kto i gdzie przejmie stołek?

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE: Muzeum Zamoyskich w Kozłówce, Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym oraz Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie będzie miało nowych dyrektorów. Wszyscy to politycy PiS. Oficjalnie zostaną powołani jutro (10 lipca).

Według informacji Jawnego Lublin na czele lubelskiego skansenu stanie Bartłomiej Bałaban. To wicemarszałek poprzedniej kadencji, a obecnie radny miejski Prawa i Sprawiedliwości.

Zastąpi on na tym stanowisku Bognę Bedner-Motykę, która również jest związana z PiS. Z ramienia tej partii startowała w październikowych wyborach parlamentarnych do Sejmu.

Druga zmiana nastąpi w Muzeum Nadwiślańskim w Kazimierzu Dolnym. Kierować nim będzie Danuta Smaga. Do 2024 roku była starostą powiatu puławskiego. Na tym stanowisku pracowała sześć lat. Zastąpi ona Izabelę Andryszczyk.

Trzecią instytucją podlegającą pod marszałka jest Muzeum Zamoyskich w Kozłówce. Jak informuje Jawny Lublin kierować nim ma Andrzej Pruszkowski. To dyrektor Urzędu Pracy w Lublinie. Zastąpi on Bożenę Ćwiek.

Dominika Polonis

REG

eprasa.pl 907a09c74b

Sejm zdecydował: jest uchylenie immunitetu i zgoda na areszt posła Romanowskiego!

Podczas posiedzenia Sejmu 12 lipca posłowie zdecydowali, że poseł Marcin Romanowski (Suwerenna Polska) stracił immunitet. Sejm wyraził również zgodę na areszt i zatrzymanie posła. - Nie zamierzam mdleć - skomentował od razu poseł Romanowski. Zaraz po Romanowskim immunitet stracił również jeden z liderów Prawa i Sprawiedliwości.

Podczas ubiegłotygodniowego posiedzenia Sejmu odbyło się głosowanie nad uchyleniem immunitetu posła Marcina Romanowskiego oraz wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie.

Przypomnijmy. Wniosek Prokuratury Krajowej o uchylenie immunitetu byłemu wiceministrowi sprawiedliwości, który nadzorował Fundusz Sprawiedliwości oraz o wyrażenie zgody na jego zatrzymanie i aresztowanie trafił do Sejmu 19 czerwca. 3 lipca wniosek poparła sejmowa Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych. Prokuratura Krajowa chce postawić Romanowskiemu aż 11 zarzutów.

- Jednym z zarzutów jest udział posła [red.: Romanowskiego] w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu, a w szczególności przekraczania uprawnień, niedopełniania obowiązków, jak również poświadczanie nieprawdy w dokumentach i wyrządzanie szkody wielkich rozmiarów w mieniu Skarbu Państwa w celu osiągnięcia korzyści osobistych i majątkowych, w tym przez inne osoby **– mówiła 3 lipca podczas posiedzenia komisji prokurator Kwiatkowska. Zdaniem Prokuratury Krajowej** wysokość szkody poniesionej przez Skarb Państwa wynosi 112 mln zł.

12 razy „za”

Głosowanie odbyło się w bloku. Posłowie głosowali nad uchyleniem immunitetu oddzielnie dla każdego z zarzutów. We wszystkich głosowaniach bezwzględną większością głosów posłowie wyrazili zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Romanowskiego. Dwunaste głosowanie dotyczyło wyrażenia zgody na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła Marcina Romanowskiego. Również w tym głosowaniu posłowie byli „za” (234 za, 196 przeciw, cztery wstrzymujące).

Romanowski: Nie zamierzam destabilizować postępowania ani mdleć

Marcin Romanowski w mediach społecznościowych skomentował decyzję Sejmu.

- W związku z decyzją Sejmu, wbrew narracji prokuratury, nie zamierzam destabilizować żadnego postępowania, czy uciekać. Ani mdleć. Jestem gotowy ustosunkować się do tych bezzasadnych, umotywowanych polityczną zemstą zarzutów, które są mi stawiane przez osoby, które i tak nie są uprawnione do tych działań ze względu na nieprawidłowe powołanie. Sprawa ma charakter politycznej zemsty. Jestem przekonany, że zawsze działałem zgodnie z prawem i w odpowiednim czasie i trybie przedstawię dowody podważające insynuacje Tomasza M. prowadzonego przez polityka koalicji rządzącej, Romana Giertycha. Oczywiście wyrażam zgodę na posługiwanie się w przestrzeni publicznej moim pełnym nazwiskiem oraz na wykorzystywanie mojego wizerunku **– napisał na Facebooku poseł Marcin Romanowski.**

Fot.Natalia Racaitis

Marcin Romanowski w latach 2019-2023 był wiceministrem sprawiedliwości, a od 2018 r. był także pełnomocnikiem ówczesnego szefa MS, Zbigniewa Ziobry, do spraw Funduszu Sprawiedliwości. W 2023 r. w wyborach parlamentarnych uzyskał mandat poselski, startując z Okręgu nr 7 (powiaty krasnostawski, bialski, tomaszowski, biłgorajski, parczewski, chełmski, włodawski, hrubieszowski, radzyński i zamojski; miasta: Biała Podlaska, Chełm i Zamość) z list PiS. Zdobył 17 318 głosów

> **Romanowski:**
> *Jestem gotowy ustosunkować się do tych bezzasadnych, umotywowanych polityczną zemstą zarzutów*

Prokuratura Krajowa chce postawić Romanowskiemu aż 11 zarzutów. Jednym z zarzutów jest udział w zorganizowanej grupie przestępczej

Co dalej?

Na pytania o to, kiedy i w jaki sposób poseł Romanowski zostanie zatrzymany, mówił w piątek rano, jeszcze przed posiedzeniem Sejmu, w porannej rozmowie RMF FM prokurator krajowy Dariusz Korneluk. Prokurator zaznaczał, że do czynności dojdzie, jeśli sejm wyrazi na to zgodę.

- Najpierw powinien być wniosek przegłosowany, wniosek, który został złożony przez prokuratora. Następnie w tym względzie musi zostać sporządzona uchwała Sejmu. Ta uchwała następnie musi zostać przekazana do prokuratury, a wówczas prokurator podejmie czynności - tłumaczył prokurator Korneluk, pytany, czy Marcin Romanowski jeszcze w piątek „zostanie zatrzymany i z kajdankami na rękach trafi do aresztu”.

Zdaniem Prokuratury Krajowej wysokość szkody poniesionej przez Skarb Państwa wynosi 112 mln zł

- Wszystko odbędzie się zgodnie z procedurą, zgodnie z Kodeksem postępowania karnego (...). Prokurator złożył wniosek i go zrealizuje, ale najpierw czekamy na uchwałę - podkreślał Korneluk.

- To nie prokurator będzie stosował areszt. Ten materiał będzie ponownie analizowany przez Sąd - zaznaczał Korneluk.

Media donoszą, że kilkadziesiąt minut po posiedzeniu Sejmu Romanowski osobiście stawił się w Prokuraturze.

- Mam informację, że tutaj był, nie wiem, co mówił. Słyszałem, że chciał się skontaktować z panią prokurator prowadzącą postępowanie, co jest oczywiście niemożliwe, dlatego że prokurator chce panu Romanowskiemu postawić zarzut, a więc jedynym możliwym trybem jest ogłoszenie zarzutów i przesłuchanie w charakterze podejrzanego. Natomiast nie możemy tego zrobić w dniu dzisiejszym, ponieważ nie otrzymaliśmy z Sejmu pisemnej zgody zezwalającej na ogłoszenie tych zarzutów - poinformował na briefingu rzecznik Prokuratury Krajowej, Przemysław Nowak, cytowany przez TVN.

Immunitet stracił również Błaszczak

Sejm debatował i głosował dziś również nad pociągnięciem do odpowiedzialności karnej posła PiS Mariusza Błaszczaka.

Sejmowi przedstawiono najpierw sprawozdanie Komisji w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego, Tomasza Piotrowskiego, reprezentowanego przez adwokata Macieja Syzdoła z 6 maja o wyrażenie zgody na pociągniecie do odpowiedzialności karnej posła Mariusza Błaszczaka. Były dowódca operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych, generał Tomasz Piotrowski, zarzucił Błaszczakowi, że został przez niego pomówiony „o postępowanie, które naraziło go na utratę zaufania potrzebnego do zajmowanego stanowiska”. Komisja Regulaminowa i Spraw Immunitetowych pozytywnie zaopiniowała wniosek o uchylenie immunitetu politykowi PiS.

- Nie mam wątpliwości, że posłowie KO zagłosują za uchyleniem immunitetu. Ale to obróci się przeciwko wam **– skwitował Błaszczak.**

Tak, jak przewidywał poseł Błaszczak, 245 głosami za, przy 181 przeciw i siedmiu wstrzymujących Błaszczak stracił immunitet.

Natalia Račaitis

Radny powiatowy zatrzymany za jazdę po pijaku. Jest akt oskarżenia

Radnego powiatowego Piotra M. do rutynowej kontroli drogowej policja zatrzymała 19 maja na DK9 w miejscowości Lipnik (pow. opatowski). Okazało się, że prowadził pojazd mając w wydychanym powietrzu prawie promil alkoholu. Stracił już prawo jazdy, a za swój czyn odpowie przed opatowskim sądem.

Informacje o zatrzymaniu Piotra M. potwierdziła Prokuratura Rejonowa w Opatowie. Jak udało się nam ustalić, chodzi o radnego rady powiatu biłgorajskiego, który z zawodu jest lekarzem. W radzie powiatu od lat pełni zaś ważne funkcje w Komisji Zdrowia, Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Bezpieczeństwa.

Radny powiatowy zatrzymany w powiecie opatowskim - Prokuratura Rejonowa w Opatowie nadzorowała dochodzenie przeciwko mieszkańcowi Biłgoraja Piotrowi M. podejrzanemu o to, że w dniu 19 maja 2024 roku w miejscowości Lipnik, gm. Lipnik, pow. opatowskim prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny marki VW Touareg, znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się stężeniem alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu o wartości: I badanie 0,48 mg/1, II badanie 0,48 mg/1, III badanie 0,49 mg/l, IV badanie 0,46 mg/l tj. o przestępstwo z ar. 178a § 1 k.k - **potwierdza prokurator Rafał Kobiec, p.o. prokuratora rejonowego w Opatowie.**

Fot.Natalia Racaitis

Do Sądu Rejonowego w Opatowie trafił akt oskarżenia przeciwko Piotrowi M., oskarżonemu o prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu. Rozprawa odbędzie się 22 lipca

Prokurator wyjaśnia, że kierującego zatrzymano do rutynowej kontroli drogowej na drodze DK9 w miejscowości Lipnik.

- W toku postępowania nie stosowano wobec podejrzanego środków zapobiegawczych - **dodaje prokurator.** Rzecznik prasowy KPP w Opatowie potwierdził, że podczas kontroli kierowcy zatrzymano prawo jazdy.

Jest akt oskarżenia. Radny czeka na rozprawę.

Jak udało nam się ustalić, 31 maja 2024 roku skierowano do Sądu Rejonowego w Opatowie akt oskarżenia przeciwko Piotrowi M. o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k: „Kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.”

Postępowanie prowadzi Sąd Rejonowy w Opatowie. Rozprawę zaplanowano na 22 lipca.

Tomasz Zalewa

REG

eprasa.pl 907a09c74b

Lubartowska mistrzyni sensacji wydała drugą powieść. Maria Biernacka-Drabik napisała o Lublinie i Sosnowicy

Córka próbuje rozwiązać zagadkę śmierci matki - tak wydawca opisuje nową powieść Marii Biernackiej-Drabik. Lubartowska pisarka na spotkaniu z czytelnikami mówiła o tym, jak zbierała materiały do książki, miejscach, w których umieściła akcję i emocjach, jakimi obdarza swoich bohaterów.

Publiczność na spotkaniu z Marią Bernacką-Drabik

Maria Biernacka-Drabik po raz kolejny sięgnęła po sensację

Maria Biernacka-Drabik, polonistka z Lubartowa, debiutowała rok temu powieścią kryminalną „Za żywopłotem". Została ona ciepło przyjęta przez czytelników. Dziś lubartowska pisarka powraca z kolejnym kryminałem - „Nie pytaj".

Pierwszy post najtrudniejszy

Maria Biernacka-Drabik to była już autorka scenariuszy do przedstawień, które można było oglądać w Lubartowie. Jako nauczycielka języka polskiego ma też kontakt z literaturą. Ale, jak mówiła na spotkaniu z czytelnikami podczas literackiego festiwalu w Lubartowie, przy premierze pierwszej książki bardzo przeżywała fakt, że musiała swoją twórczość upublicznić, założyć faebooka, pojawić się na instagramie.

- To był największy mój stres związany z tym, że ta książka się pojawiła. Wierzcie mi, że to była najtrudniejsza rzecz dla mnie. Nawet wysłanie tego maila do Muzy (wydawnictwa - przyp red.), kiedy zdecydowałam się spróbować wydać tę pierwszą książkę, to nie było aż tak trudne, jak klikniecie i wysłanie pierwszego posta na facebooku - mówiła pisarka.

Premiera drugiej powieści jest już inna, bo autorka ma już większe doświadczenie z mediami społecznościowymi. Emocje z wydaniem książki są jednak takie same jak przy okazji debiutu. Co ciekawe - „Nie pytaj", a właściwie początek i koniec, Maria Biernacka-Drabik wymyśliła, zanim zaczęła pisać „Za żywopłotem".

- Zwykle tak jest, pojawia się początek i koniec, a w środku jest czarna dziura. Zaczęłam pisać, miałam już kilkadziesiąt stron i wtedy pojawił się Miłosz Zdebski (bohater „Za żywopłotem" - przyp. red.) i nie odpuścił, dopóki nie napisałam tamtej książki - mówiła pisarka.

Mąż wymyślił drzewo na okładce

Podzieliła się swoimi doświadczeniami z redakcją obu książek.

- Przy pierwszej książce było tak, że byłam pod takim wrażeniem, że w ogóle ktoś chce ją wydać, że byłam skłonna zgodzić się na wszystko, bo nie potrafiłam jeszcze ocenić, na ile mogę dyskutować. Potem jeden z moich piszących przyjaciół powiedział: Marysia, ty nie możesz się zgadzać na wszystko, bo to jest twoja książka. Jeśli będziesz się za bardzo zgadzała, to ona zmieni kształt, będzie miała inny język. W którymś momencie napisałam pani Małgosi, która redagowała pierwszą książkę, że nie chcę, żeby „Za żywopłotem" było takie samo jak wszystkie pozostałe kryminały, bo nie po to pracowałam nad inną formą, żeby ona pozostała taka sobie zwyczajna. Ona mi napisała: widzę, że jesteś chyba podirytowana. Zaczęłyśmy wtedy więcej dyskutować, przekonałam ją, że wiele rzeczy powinno zostać, bo to jest atut tej książki, bo ten język ma znaczenie. Przy drugiej książce były dwie redaktorki, redaktorka prowadząca i ta, która była redaktorką przy pierwszej książce. Pani Dorota, kiedy pierwszy raz wysłała mi redakcję, napisała coś takiego: pani Mario, stąpałam bardzo ostrożnie po tej powieści, bo nie chciałam nic tutaj zniszczyć - mówiła.

Nowa powieść „Nie pytaj" ma na okładce zdjęcie drzewa częściowo obdartego z kory.

- Mój mąż wymyślił, żeby na okładce było to drzewo. W książce są różne symbole, ponieważ ja lubię operować symbolami. Są tam elementy, które poza znaczeniem dosłownym mają jeszcze dodatkowe znaczenie. One same jako element okładki mogą być zbyt ograne. Okładka musi być oryginalna. Zastanawiałam się, co można jeszcze tam wrzucić. Wtedy mąż mówi: dajmy to drzewo! To żadna tajemnica, ono się pojawia na samym początku, tylko ta zdarta kora jest wytłumaczona później i ma swoje odniesienie. Ten projekt chwycił od razu! Gdy na spotkaniu redakcyjnym pojawiła się ta okładka, wszyscy powiedzieli: wow, po prostu cudowna! - mówiła autorka kryminałów.

Był w domu dziecka, nie chciał mówić

O czym opowiada nowa powieść?

Maria Korcz, wychowana w domu dziecka, ginie w wypadku samochodowym. Jej córka, dziennikarka radiowa Inga, próbuje rozwikłać zagadkę śmierci matki. Okazuje się, że historia jest bardziej zagadkowa, niż można było przypuszczać. Inga, mimo realnego zagrożenia, nie chce się jednak wycofać - to w skrócie temat nowej książki Marii Biernackiej-Drabik.

- Potrzebowałam bardzo kontaktu z ludźmi, którzy pracują w domu dziecka i którzy się w domu dziecka wychowali. To nie jest tajemnicą, na okładce jest napisane, że Maria spędziła swoje dzieciństwo w domu dziecka. Było bardzo trudno nakłonić kogokolwiek, kto w tym czasie, kiedy Maria była w domu dziecka, w tym domu dziecka przebywał. Próbowałam na różne sposoby złapać kontakt z kimś takim. Nawet powiedziałam, że nie muszę z tym kimś rozmawiać, mogę dać jakieś pytania i ten ktoś mi je napisze, ja nawet nie będę widziała, jak dana osoba wygląda. Okazało się, że wracanie do tych doświadczeń z domu dziecka jest dla tych ludzi tak niewiarygodnie trudne, że oni po prostu nie chcieli rozmawiać. Już nawet myślałam, że się uda, bo się okazało, że jest taki pan, który mieszka na starówce w Lublinie i wychowywał się w domu dziecka dokładnie w tym samym czasie co Maria i jest otwarty, może o wszystkim poopowiadać. Okazało się, że nie, że jak przyszło do opowiadania o tym, to nie chciał. Jedyne, co mi zostało, to pojechać do domu dziecka i porozmawiać z pracownikami - mówiła pisarka o procesie zbierania informacji potrzebnych do napisania książki.

Lubelszczyzna w kryminale

W pisarstwie Marii Biernackiej-Drabik pojawiają się miejsca znane mieszkańcom Lubelszczyzny - kawiarnia Między Słowami, plac Po Farze, cukiernia Chmielewskiego, są wzmianki o Lubartowie, Firleju, jezioro Czarne. Czy Lubartów stanie się miejscem akcji kryminału Marii Biernackiej-Drabik?

- Gdy myślę, że miałabym napisać, że w Lubartowie stało się coś złego, zaczynam się bać tego. Myślę sobie: jejku, przecież mnie tutaj pogonią za takie historie! Na razie szukam pomysłu, jak to poprowadzić inaczej, ale żeby zostało coś lubartowskiego. Ale w „Za żywopłotem" jest jedno miejsce wzięte z Lubartowa, ukryte. W „Nie pytaj" lubartowskiego miejsca nie ma. Myślałam, jak to połączyć, ale Lubartów topograficznie absolutnie mi nie pasował. Tam te miejsca są ze sobą powiązane. Tam muszą być odległości takie, jakie tam są i pewne elementy topograficzne grają kluczową rolę. Nie mógł to być Lubartów, ale nie będę mówiła dlaczego, żeby nie zdradzić historii. Szukałam miejsca i nie byłam przekonana do Sosnowicy, która się tam pojawia i nazywana jest osadą. Raz się chyba pojawia hasło „Sosnowica". Jest wytłumaczone, dlaczego tak wiąże się to z bohaterami. Ja się przekonałam do tej Sosnowicy, chociaż chciałam, żeby to było niewielkie miasteczko. Sosnowica to osada, czyli coś pośredniego między wsią a jakąś taką kameralną przestrzenią. Mąż mnie przekonał do tej Sosnowicy, bo się okazało, że topograficznie genialnie leży, ma wszystko to, czego ja od niej potrzebuję. Jak sobie poczytałam historię Sosnowicy, znalazłam wiele ciekawych elementów. Sosnowica ma bardzo ciekawą historię, której nie chciałam tam wkładać do końca, bo to są też problemy z Ukraińcami z tamtych terenów. Nie chcę wprowadzać elementów, które mogłyby być kontrowersyjne albo niepotrzebnie skupiać uwagę na czym innym. Ale jest tam kościół, który był mi potrzebny, parę innych miejsc, przyroda wokół, Pojezierze Łęczyńsko - Włodawskie. A Lublin? Dla mnie te miejsca są magiczne. Pomyślałam, że dobrze by było, gdyby Zadora (kawiarnia w Lublinie - red.) była miejscem spotkań matki z córką. Do tego dochodzi jeszcze ten klimat starówki, dzisiaj to jest jedna z piękniejszych starówek. Plac Po Farze i widok z tego placu w dół, po kamieniczkach, schodach, aż do zamku, jest przepiękny - mówiła pisarka.

To jej emocje

Maria Biernacka-Drabik czuje się związana ze swoimi postaciami, nie stosuje się do zalecenia „nie przywiązuj się do swoich bohaterów". Odczuła to, gdy odczytywała na głos fragmenty książki, żeby sprawdzić, czy dobrze je napisała.

- Mnóstwo było takich momentów, kiedy po prostu sobie popłakałam, bo one mnie tak mocno ruszały. Nie tylko dlatego, że coś było związane z moim życiem. Moja mama zmarła nagle, tutaj też pojawia się motyw matki, która też nagle umiera, to są wydarzenia, które bardzo mocno odciskają piętno. Emocje Ingi związane ze śmiercią mamy są dla mnie bardzo wiarygodne, bo są to moje emocje. Ale Ingą nie jestem - mówiła pisarka.

Marcin Kusyk

REG

eprasa.pl 907a09c74b

Napastnik Podlasia już zajęty na amen

Damian Lepiarz jest zajęty! Napastnik Podlasia Biała Podlaska poślubił Julię.

29-latek powiedział sakramentalne „tak” swojej miłości życia. Julia pochodzi z Krosna. Parą byli osiem lat. Ślub odbył się w pięknym kościele w Porębach Dymarskich, zaś wesele w Oranżerii w Komorowie. Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia. Kochajcie się i bądźcie zdrowi.

Wiecie, na jakie kolejne wiadomości czekamy? Powodzenia!

mp

Ślub napastnika Podlasia Biała Podlaska odbył się w pięknym kościele w Porębach Dymarskich, zaś wesele w Oranżerii w Komorowie

Witamy na świecie

Miłosz Mazurek, Trawniki
ur. 11 lipca, g. 10:45, 3390 g, 56 cm. Rodzice: Kamila i Daniel

Michalina Baryła, Stoczek, g. Czemierniki
ur. 12 lipca, g. 7:29, 2880 g, 51 cm. Rodzice: Żaneta i Robert

Zosia Oleksińska, Wygnanów
ur. 10 lipca, godz. 00:44, 4490 g. Rodzice: Monika i Leszek. Rodzeństwo: Marcin, Mateusz, Patryk, Mikołaj, Sylwia i Rafał

Leon Zakrzewski, Zarzec Ulański
ur. 6 lipca, g. 2:04, 3160 g, 55 cm. Rodzice: Karolina i Karol. Rodzeństwo: Magda, Szymon, Julia

Lenka Wójcik, Nowa Wieś
ur. 9 lipca, g. 16:05, 2980 g, 52 cm. Rodzice: Magda i Damian

Karol Kolasa, Kresew, gm. Borki
ur. 11 lipca, g. 11:57, 4290 g, 59 cm. Rodzice: Natalia i Michał

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

- mailem: kontakt@24wspolnota.pl,
- MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641,
- dostarczcie osobiście do siedziby redakcji.

Ewa Jaszczak

Merry, Katarzyna Mazurek, Puławy

Gonzo, Adam Mrozik, Biała Podlaska

Alice, Magdalena Artecka, Chotyłów

Snowy, Magdalena Rola, Lubartów

Fafik, Michał Kaczor, Sielczyk

REG

eprasa.pl 907a09c74b

Walery Pisarek (1931 - 2018) - profesor, który całe pokolenia uczył poprawnej polszczyzny

Zawsze pamiętał o rodzinnym dworku w Jaszczowie

Dwór w Jaszczowie w latach dwudziestych XX wieku. Na pierwszym planie jego ówczesny właściciel, minister Juliusz Poniatowski

Wywodzący się z Jaszczowa profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Śląskiego Walery Pisarek był pierwszym uczonym lingwistą, który potrafił tajnikami właściwie używanej polszczyzny zainteresować masowego odbiorcę

Co ciekawe: brat Wandy, Walery Bagiński, został skazany w 1923 roku na karę śmierci za rzekomy udział w spisku prowadzącym do wysadzenia Cytadeli Warszawskiej: w wybuchy zginęło ok. 30 osób. Odpowiedzialnością obciążono dwóch oficerów podejrzewanych o skłonności komunistyczne. Dowody były dość słabe, jeśli nie ewidentnie lipne. Ostatecznie postanowiono o wzajemnej wymianie na polskich szpiegów pojmanych przez Sowietów. W ostatniej chwili obaj w mocno niejasnych okolicznościach zostali zastrzeleni przez polskiego konwojenta. Profesor imię „odziedziczył" właśnie po nim.

Mało było w polskiej powojennej humanistyce postaci tak charakterystycznych, jak profesor Pisarek. Imponująca siwa broda, malowniczy beret, niepowstrzymana energia, kreatywność oraz poczucie humoru, które czyniły go nie tylko świetnym wykładowcą i rozmówcą, ale też motorem takich potężnych przedsięwzięć jak Ogólnopolskie Dyktando czy ustawa o języku polskim. A wszystko zaczęło się w nadwieprzańskim Jaszczowie.

Jego radiowe pogadanki, językoznawcze felietony w prasie, wykłady akademickie, ogólnopolskie, relacjonowane „na żywo" przez Polskie Radio dyktando były intelektualnymi perełkami, na których wychowały się pokolenia. Uczył nie tylko gramatyki i składni, ale również o społecznych funkcjach języka i celach skutecznej komunikacji. Odbiorcami byli nie tylko „robiący w słowie" dziennikarze, pisarze, nauczyciele czy liderzy społeczni, ale i zaciekawieni przystępną i otwartą formą zwykli użytkownicy polszczyzny.

Swoją córkę uczył też innych rzeczy. Umiejętności, które w jego barwnym życiu okazały się zupełnie kluczowe i bezcenne.

Pisze pani Dorota Krzywicka-Kaindel:

...Mogłam się była domyślić jego przeszłości więziennej z opowieści, żartów i sztuczek, którymi mnie zabawiał w dzieciństwie. Były tam więc nubaszne żarty z fikcyjną postacią prokuratora Cholewińskiego w tle, były instrukcje, jak zrobić sałatkę śledziową, mając tylko cebulę, jak ugotować wodę na grzałce z żyletki, jak, będąc zdrowym, dostać gorączki, jak wywołać wrażenie, że ma się całą rękę we krwi bez cięcia skóry, a nawet... jak trzymać nóż, zadając cios, i jak się przed przeciwnikiem bronić. Kiedy byłam trochę starsza, tata uczył mnie, jak pisać na maszynie, żeby utrudnić identyfikację sprzętu, jak ukrywać bibułę, a nawet jak prowadzić rozmowy w mieszkaniu, uniemożliwiając ich podsłuchiwanie...

Jednoosobowe biuro promocji Jaszczowa

Ale cała ta opowieść zaczęła się w dworku w Jaszczowie. Miejscowość w powiecie łęczyńskim ma niebanalną i godną uwagi historię, ale wiele osób dowiadywało się o niej z powodów ściśle „gramatycznych". Od profesora studenci ze wszystkich stron kraju mogli usłyszeć w czasie obleganych wykładów, że jedyna prawidłowa odmiana w celowniku nazwy dwóch wsi z jego rodzinnych stron to ku „Jaszczowowi" i „Milejowowi". Bo związany głównie ze środowiskiem naukowym Krakowa i Śląska uczony zawsze podkreślał swój lokalny patriotyzm, pietyzm dla rodzinnej miejscowości. Poświęcił jej wiele uwagi naukowej, a nawet brał czynny udział w zaprojektowaniu herbu.

Dwór Kickich, Rostworowskich i Poniatowskich

Pierwsza pisana wzmianka o Jaszczowie pochodzi z roku 1437. Posiadaczami tych dóbr byli Mikołaj i Pełka Jaszczowscy. W XV wieku poświadczonymi właścicielami byli Zdląk Jaszczowski z synami Janem, Jędrzejem i Stanisławem oraz synowcem Bernardem. W XVII wieku wieś należała do rodziny Spinków herbu Prus i Suchodolskich. W tym czasie Jaszczów był poważnym ośrodkiem ruchu ariańskiego. Suchodolscy wznieśli tutaj okazały zbór, który dziś można oglądać tylko na rysunku. W niedużej odległości od dworu zachowała się natomiast góra zwana Arianką, do jej zbocza przylega kopiec, który według tradycji ma być grobem ariańskim - faktycznie mieścił jakieś trumny i kości. Kolejnymi właścicielami byli Drewnowscy i Potoccy, a od 1812 roku hrabia Onufry Kicki — kasztelan Księstwa Warszawskiego i marszałek Trybunału Lubelskiego. Dwór w Jaszczowie został zbudowany w początkach XIX wieku dla Ludwika Kickiego, wybitnego oficera armii Księstwa Warszawskiego, weterana m.in. bitew pod Możajskiem (Borodino) i Lipskiem, gdzie niemal do ostatnich chwil towarzyszył księciu Józefowi Poniatowskiemu. Po upadku Cesarza złożył dymisję i przez kilka lat prowadził życie hreczkosieja (z drobną skłonnością do bibek i hazardu...) w kilku rozrzuconych po Lubelszczyźnie majątkach. To na progu dworku w Jaszczowie przyjął deputatów, którzy przyjechali prosić go o przystąpienie do powstania, co ochoczo uczynił. Kiedy poległ śmiercią walecznych w czasie bitwy pod Ostrołęką, majątek odziedziczyła po nim jego żona, Natalia z Bispingów. Oprócz kapitalnych pamiętników zostawiła po sobie prace archeologiczne dotyczące najbliższej okolicy Jaszczowa. Kolejnymi właścicielami byli m.in. Rostworowscy, Poniatowscy - dziedzicem był m.in. Juliusz, kilkukrotny minister rolnictwa w czasach II Rzeczypospolitej.

Sielska siedziba na niedoczekaną emeryturę

Wiosną 1931 roku Edward Pisarek kupił w prezencie żonie resztówkę rozparcelowanego majątku razem z domostwem. Dobrze sytuowany urzędnik najwyraźniej mniemał, że na starość będzie tu pędził niespieszny żywot wiejskiego emeryta. Nie było mu to jednak dane. Na emeryturę przeszedł w wieku lat 44 i oddał się pasji naukowej. Napisał doktorat o sowieckich kołchozach, gdzie jasno udowodnił, że wyzysk pańszczyźniany w czasach cara to był w porównaniu z komunistami drobiazg (w tamtych czasach wiele osób miało jeszcze wątpliwości!!!). Z pewnością taka domowa formacja intelektualna była jednym z powodów późniejszego radykalnego sprzeciwu latorośli wobec powojennego reżimu. W sierpniu 1939 roku Edward został powołany do służby w zarządzie kolei. Jesienią aresztowali go Sowieci. Dopiero po kilku latach rodzina dowiedziała się, że umarł w 1940 „na nieludzkiej ziemi". Władzie próbowały tłumaczyć, że zmarł na zapalenie płuc w Rybniku. Okazało się po latach, że owszem: tak jak miejscowość na Śląsku nazywa się też jakiś koniec świata w sercu Rosji...

Rajskie dzieciństwo

Pisarkowie mieli dwoje dzieci. Urodzoną w 1929 roku Felicję Edwardę Wandę oraz o dwa lata młodszego Walerego Leszka Edwarda. W dworze w Jaszczowie panowała szczególna atmosfera. Ojciec był dawnym konspiratorem Polskiej Partii Socjalistycznej, rodzina matki, Wandy z Bagińskich, również była mocno zaangażowana w czasie zaborów w działalność konspiracyjną. Byli w niej uczestnicy powstania styczniowego, zesłańcy na Sybir oraz członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej. Należała do niej także Wanda. Co więcej: kiedy pierwsza miłość jej życia, Marian Chaciewicz, nie zgłosił się na ochotnika do Wojska Polskiego latem 1920 roku, natychmiast zwróciła mu pierścionek!

Genius loci też był specyficzny: okolica rozkwitała gospodarczo m.in. za sprawą zmysłu organizacyjnego sąsiadów z nieodległego Milejowa Rostworowskich. Świat ten rozsypał się w proch w momencie wybuchu II wojny światowej.

cdn.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 907a09c74b

Bronisław Trentowski (1808 - 1869) - z Opola pod Włodawą do niemieckich uniwesytetów

Oryginalny filozof z łukowskiej szkoły

...W r. 1819, w którym ukończyłem 11 lat życia, posłał mnie ojciec do Łukowa i oddał do publicznego gimnazyum... - pisze w autobiografii jeden z najciekawszych, a przy tym nieocenianych polskich filozofów XIX stulecia. Pijarska szkoła w Łukowie była żyzną glebą dla wzrostu ambitnego i zdolnego młodzieńca.

...Ponieważ zaś już w domu zapoznałem się dostatecznie z początkami nauk i pałałem miłością do szerszej wiedzy, przeto mogłem łatwo kształcić się, okazać pilność nauczycielom i przodować wkrótce wszystkim moim rówieśnikom. Ukończywszy trzy niższe klasy w Łukowie, udałem się do Warszawy. Tu ukończyłem czwartą i piątą klasę. Wróciłem na koniec do Łukowa, ukończyłem szóstą i ostatnią klasę i otrzymałem świadectwo dojrzałości. W sześciu latach przebiegłem przez sześć klas gimnazyalnych, a w każdej byłem pierwszy i nagradzano mnie najwyższą szkolną nagrodą. W szóstej klasie zostałem princeps iuventutis i w tej klasie, przejęty miłością dla filozofii, postanowiłem jej poświęcić studya, a przez nią oddać się fizyologii - wspomina Trentowski.

Kiedy w Łukowie na spacerach dyskutowano o Wolterze

Trentowski sam, jako już dojrzały myśliciel i uczony, będzie wspominał łukowskie czasy. Był to dla niego okres pierwszych intelektualnych przygód. Na jakim poziomie stała pijarska szkoła? W dzisiejszych czasach losowego, jak się wydaje, ustalania list lektur i rugowania z programów wszystkiego, co mało praktyczne, tematyka nauczania i jego jakość mogą wręcz szokować: *...Przenoszę się z nad Renu przypomnienia siłą w 1823 rok i do Łukowa w Polsce. Jam był onego czasu uczniem szkół wojewódzkich i Prymusem w klasie piątej, a ksiądz Puławski moim nauczycielem, który pomiędzy innymi przedmiotami, wykładał literaturę polską i naukę moralną. Wziął mię jednego razu z sobą na przechadzkę do najbliższego lasu. Rozmawialiśmy o różnych rzeczach, o Barbarze Felińskiego, Mickiewiczu, Klasyczności i Romantyczności. Przyszła kolej na La-Harpowe prawo estetyczne, święcące się u nas podówczas: „L`art, c`est l`imitation de la belle nature"* (sztuka jest naśladownictwem natury - ZS). *To powiodło nas do Russa i do jego prawa moralności: „vivez d`après la nature"* (żyć zgodnie z naturą - ZS). *Nicowałem już wtedy ostro i jedno i drugie z tych praw, odmawiając naturze i Estetyki i Etyki. A ksiądz Puławski, który był naturalistą, bronił natury, lecz party ode mnie śmiało i silnie, zmodyfikował prawo Russa w sposób następujący: „Vivez d`après la nature humaine!"* (żyć zgodnie z naturą ludzką - ZS).

Fot.zdjęcie z roku ok. 1909, z portalu fotopolska.eu

Popijarska kolegiata Przemienienia Pańskiego w Łukowie. To przy niej istniała szkoła, w której nauki pobierał Trentowski. Zdolny młodzieniec wiele zyskiwał nie tylko w ławie, ale również w czasie przechadzek z kontrowersyjnym księdzem Pułaskim, z którym toczył długie filozoficzne dysputy

> **Ze złotych myśli Trentowskiego:**
> **Kto jeszcze nie stanął na takim wykształcenia stopniu, że z każdą kobietą mógłby żyć szczęśliwie, ten niechaj się nie żeni**

Było się od kogo uczyć...

Dodajmy, że rzeczony ksiądz Kazimierz Pułaski, mimo że z racji na wielką pasję do niewiast i wina często przenoszony przez władze zakonne z miejsca na miejsce (nihi novi sub sole...), wszędzie dawał się poznać nie tylko jako wybitny dydaktyk (kiedy, tym razem z przyczyn politycznych, usuwano go z gimnazjum pijarskiego w Warszawie, młodzież podniosła regularny bunt!!!), ale też motor wszelkich organizacji niepodległościowych i później odegrał doniosłą rolę w czasie powstania listopadowego, gdzie był jednym z liderów lewicowego skrzydła Towarzystwa Patriotycznego. W czasie tzw. rewolty sierpniowej biegał po Warszawie z krzyżem w ręku, nawołując do powieszenia wszystkich podejrzanych o szpiegostwo, rosyjskich jeńców, Żydów i jeszcze Maurycego Mochnackiego.

Filozof w ułańskim siodle

Po ukończeniu szkoły w Łukowie kontynuował nauki w Warszawie, najpierw w gimnazjum pijarów, a potem na Uniwersytecie w Warszawie. Po otrzymaniu tytułu magistra filologii na cztery miesiące pojechał słuchać wykładów do Paryża. Po 1828 roku przez dwa lata pracował jako nauczyciel gimnazjalny w prowincjonalnym Szczuczynie. Na wieść o wybuchu wojny polsko-rosyjskiej na ochotnika, wraz z gromadą niewiele młodszych od siebie uczniów, zaciągnął się do armii. Oczywiście na początku wszyscy podejrzewają, że do prawdziwej liniowej wojaczki uczony nie nadaje się zupełnie. Wysyłają go do Augustowa jako gwardię honorową, po powrocie do Warszawy zostaje redaktorem biuletynu wojskowego. Kiedy jednak dochodzi do kampanii wiosennej i gryzipiórkowie znajdują się w siodle:

...Wtedy zbliżył się nieprzyjaciel, a z nim cała groza wojny, najspieszniej więc zamieniłem pióro na miecz i zaciągnąłem się do pierwszego szwadronu jazdy, czyli ułanów. Zabiegliśmy drogę nieprzyjacielowi pod Sierocinem. Pierwsza ta bitwa Polski z Moskwą była także pierwszą moją potyczką. Niedługo potem walczyłem pod Grochowem, gdzie przez trzy dni srożyła się najstraszliwsza rzeź, a wojsko Dybicza poniosło bardzo wielką klęskę. Po bitwie pod Grochowem przeszedłem do siódmego szwadronu jazdy i w nim pozostałem do końca wojny. Walczyłem potem pod Ciechanowcem i Nurem, Ostrołęką, Sero-Komlą, Kockiem, Bodzanowem, Raciążem, Janowem i Jastrzębiem. Jedenaście więc razy byłem w ogniu nieprzyjacielskim i jedenaście razy wyszedłem, wyjąwszy dwie małe rany, cało z najwyższego niebezpieczeństwa. Jako prosty żołnierz rozpocząłem bohaterski (żołnierski) okres mego życia, który zakończyłem stopniem pod porucznika (subcenturio). Życie żołnierskie nauczyło mnie wiele. Mogę teraz na koniec znosić upał i mróz, głód i pragnienie, znosić ciężkie trudy, a wzbogacony doświadczeniem poznałem lepiej i siebie i ludzi...

Zbigniew Smółko

REGION NA DAWNEJ MAPIE

Węgrzy w Końskowoli!

Zdjęcie z węgierskiego archiwum narodowego, wykonane najpewniej w 1916 roku. Wojska Państw Centralnych: Niemiec i Austro-Węgier na Lubelszczyznę weszły w sierpniu 1915 roku. Miasto uległo niemal całkowitemu zniszczeniu, ocalało tylko kilkanaście budynków w zachodniej części rynku. Z powierzchni ziemi zniknęła pamiętająca Czartoryskich dzwonnica i gospodarcze zabudowania przykościelne. Spłonęły również szpital, żydowski dom modlitwy, a uszkodzona została synagoga.

REG

Czytelnicza jazda obowiązkowa: Radzyń!

O najważniejszym pałacu Lubelszczyzny

Porównanie z rokokowym założeniem parkowo-pałacowym w Radzyniu Podlaskim wytrzymują bez szwanku na renomie Wilanów, Sanssouci w Poczdamie i Wersal. Jakub Fontana w najwyższej formie, rzeźby Jana Chryzostoma Redlera, najładniejsza w Polsce Oranżeria...

Książka „Mecenat dawnych właścicieli Radzynia Podlaskiego a rozwój centrum kulturalnego na Podlasiu w połowie XVIII wieku" jest zbiorem materiałów pokonferencyjnych z konferencji, która miała miejsce w Radzyniu Podlaskim w 2019 roku. Są tu teksty uczonych różnych specjalności. Wiele z nich, nawet jeśli nie mają waloru pionierskiego, to wprowadza do szerszego obiegu czytelniczego informacje na tematy dotychczas traktowane peryferyjnie: postać ojca współfundatorki Pałacu Marianny Jana Stanisława Kątskiego, ekonomicznych podstaw działalności Eustachego Potockiego, budowy Pałacu jako wypowiedzi ideowej i manifestacji określonego światopoglądu i statusu politycznego. Niesłychanie interesujące jest studium dotyczące twórczości skrzypcowej jednego z najznakomitszych rezydentów - Karola Lipińskiego, syna miejscowego koncertmistrza.

Rzecz jest wydana niesłychanie elegancko, z dobrym i bogatym doborem ilustracji, wszystko bardzo przystępne i strawne dla każdego, kto jest choć odrobinę zainteresowany historią regionu. Dla miłośników Radzynia i dziejów polskiej magnaterii - rzec zupełnie obowiązkowa. Wydawcą jest Wydawnictwo Ruthenus - Rafał Barski.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 907a09c74b

Mieszkaniec gminy Międzyrzec zdobywcą championa Międzynarodowej Olimpiady dla dzieci

Filip Pietruszka z Rzeczycy k. Międzyrzeca Podlaskiego został jednym z laureatów Międzynarodowej Olimpiady z arytmetyki mentalnej. 9-latek znalazł się wśród 16 Championów, którzy powrócili do Polski.

Reprezentacja naszego kraju liczyła 16 młodych zawodników. Każdy z nich wrócił z tytułem Championa, pokonując ponad 100 dzieci z dziesięciu innych krajów.

Tegoroczna Olimpiada odbyła się 26 czerwca w tureckiej Antalyi, do której zawitało 135 uczestników z krajów takich jak Niemcy, Włochy, Estonia, Francja, Azerbejdżan, Izrael, Ukraina, Mołdawia, Wielka Brytania i Polska.

Olimpiada polegała na obliczeniu jak największej liczby przykładów w ciągu 10 minut. Dzieci musiały pokonać blisko 70 zadań, rozwiązując przykłady - dziesiątki i setki na różnych poziomach trudności.

- Matematyka, a szczególnie geometria, wymaga nie tylko rozumienia formułek, ale także wyobraźni przestrzennej. To nie jest łatwe, ale ważne. Rodzice często nie zdają sobie sprawy, ile wysiłku wymaga rozwijanie tych umiejętności u dzieci i jak bardzo jest to istotne dla ich przyszłości. Bez odpowiedniego podejścia, dzieci mają trudności z nauką matematyki, co później przekłada się na ich niechęć do tego przedmiotu. Przykładowo, dziecko może nie radzić sobie z geometrią, ale dzięki tej metodzie, która znajduje się w rękach dziecka, przesuwając koraliki i wykonując te same operacje w wyobraźni, osiąga ogromny postęp. Po pół roku zajęć dzieci są w stanie liczyć setki z bardzo dużą prędkością, co jest trudne do opanowania dla dorosłego w jeden dzień. Dzieci mogą wykonywać te działania bardzo szybko, co jest niezwykle imponujące. Czy warto zainteresować się metodą arytmetyki mentalnej? Uważam, że tak. Jeśli dziecko ma trudności, ta metoda może pomóc mu je przezwyciężyć i osiągnąć sukcesy, które wcześniej wydawały się nieosiągalne - mówi Katarzyna Lubenets, dyrektor Indigo Mental Club Polska.

Szesnastu championów

Większość z reprezentantów Polski zadania skończyła przed czasem, a na jedno działanie poświęcili około 1 s. Długość nauki arytmetyki mentalnej naszych olimpijczyków była różna - niektórzy ćwiczyli zaledwie pół roku, a inni już od ponad dwóch lat i nie jest to ich pierwsze zwycięstwo. Nasz kraj reprezentowało 16 przedstawicieli na poziomach od 1 do 3. Filip Pietruszka rywalizował na najwyższym z nich, zdobywając championa.

- Jeżeli chodzi o zdobyte przez polską drużynę miejsca, uważam, że są one bardzo ważne. Dzieci długo przygotowywały się do tych olimpiad. Jeśli spojrzymy na inne zajęcia z arytmetyki mentalnej, to nawet nie biorąc pod uwagę udziału w międzynarodowych olimpiadach czy konkursach, można zobaczyć, że dzieci potrafią liczyć w wyobraźni. A odpowiedź jest prosta: potrafią. Ta umiejętność liczenia na liczydle rozwija wiele aspektów myślenia. Oczywiście, nie używamy liczydła codziennie w sklepie, ale prawda jest taka, że jako jedyni z Polski jeździmy na międzynarodowe olimpiady i reprezentujemy nasz kraj. Może nasze osiągnięcia nie są jeszcze na najwyższym poziomie, ale robimy postępy - dodaje Katarzyna Lubenets.

Jak podkreślają opiekunowie polskiej drużyny, podstawą zwycięstwa Championów była regularność, bo właśnie to prowadzi do rozwoju w arytmetyce mentalnej. Arytmetyka mentalna jest sportem - sportem umysłowym. Dzieci w trakcie dwuletniego kursu codziennie mają wykonywać prace domowe, rozwiązując tysiące przykładów. Zajęcia z trenerem odbywają się raz w tygodniu - zazwyczaj w formie online. Przed olimpiadą międzynarodową lub ogólnopolską biorą udział w dodatkowych, bezpłatnych przygotowaniach dofinansowanych przez Indigo Mental Club.

Czym jest arytmetyka mentalna?

To metoda obliczeń ustnych, dzięki której dziecko uaktywnia obie półkule mózgu, rozwijając przy tym pamięć wzrokową, koncentrację, wyobraźnię przestrzenną oraz myślenie twórcze - szybkie liczenie jest tak naprawdę efektem ubocznym, w technice chodzi przede wszystkim o rozwój intelektu dziecka. W rezultacie metoda pomaga poradzić sobie z najtrudniejszymi wyzwaniami dla dzieci w dzisiejszych czasach, m.in. w szybszym zapamiętywaniu, skupieniu czy przedmiotach ścisłych.

Metoda ma już długą tradycję pochodzącą ze starożytnej Japonii i rozsławioną na cały świat. Dodatkowo w wielu współczesnych szkołach - przede wszystkim w Azji jest również przedmiotem szkolnym. W Polsce to dopiero raczkująca dyscyplina, a za jej popularyzację odpowiada Indigo Mental Club Polska na czele z dyrektor Karoliną Lubenets, 25-letnią przedsiębiorczynią, która za sobą ma kilkudziesięciu mistrzów świata i wiele olimpiad międzynarodowych w tej dziedzinie. Prowadzi również inne nowatorskie projekty edukacyjne wspierające rozwój dzieci i wprowadzające innowacyjne metody nauki.

Jak wygląda nauka arytmetyki mentalnej?

Dzieci uczą się początkowo obliczać działania, używając abakusa (japońskiego liczydła). Z czasem, gdy wiedza się przyswoi i mózg zaczyna wykonywać działania bez zastanawiania się - dziecko poznaje obliczenia wyobrażeniowe, czyli wyobraża sobie liczydło w głowie i dokonuje na nim obliczeń. Do tego potrzebna jest dobra pamięć, żeby co sekundę pamiętać zmianę w koralikach na wyobrażonym liczydle. Dzięki temu mają możliwość szybkich obliczeń, które niejednokrotnie przewyższają szybkość kalkulatora.

- Każdy wyjazd i nagłośnienie faktu, że są te olimpiady, jest ważne. Nikt się tym jednak nie interesuje. Uważam, że to ogromne osiągnięcie i wielki wysiłek ze strony każdego dziecka, które uczestniczyło i zdobyło nagrodę na międzynarodowej olimpiadzie. Jest to sukces nas, trenerów, oraz rodziców, którzy codziennie motywują swoje dzieci do pracy. Wkład rodziców jest niesamowity i ogromny. Dziękujemy im za współpracę, bo tylko współpraca między rodzicem, uczniem i trenerem może przynieść sukces - zakończyła dyrektor Indigo Mental Club Polska.

rg

BIA

ROZMOWA z Filipem Pietruszką, championem Międzynarodowej Olimpiady dla dzieci w arytmetyce mentalnej

Uczucie nie do opisania

W Czym jest dla Ciebie ten tytuł?

- Champion, to dla mnie spełnienie marzeń. Nie sądziłem, że mi się to uda. Przy ogłaszaniu wyników bardzo się stresowałem i nie wierzyłem, że mam jakieś szanse z tyloma dziećmi z innych krajów. Jednak udało się. Uczucie, gdy mnie wyczytano i otrzymałem tak ogromny puchar, jest nie do opisania. Tytuł Championa to nagroda dla mnie za ciężką pracę i trudności, które musiałem pokonać. Teraz bardziej wierzę w siebie, w swoje umiejętności.

W Jak długo przygotowywałeś się do tego wydarzenia?

- Do samej olimpiady przygotowywałem się około sześciu tygodni, a na zajęcia z Indigo chodzę od roku. Zajęcia odbywają się online, przy komputerze. Doskonale radziłem sobie w szybkim klikaniu odpowiedzi na klawiaturze. Tutaj jednak musiałem nauczyć się szybkiego zapisywania odpowiedzi na kartkach. Wcale nie jest tak łatwo szybko liczyć i jednocześnie zapisywać odpowiedzi. Na olimpiadzie ważna jest każda sekunda, więc musiałem wyćwiczyć liczenie z jednoczesnym nieodkładaniem długopisu. Na początku sprawiało mi to ogromne trudności. Jednak treningi przyniosły efekty. Bardzo dziękuję mojemu trenerowi, panu Łukaszowi, bo to dzięki niemu wszystko się udało.

W Czy zamierzasz kontynuować udział w tego typu imprezach?

- Oczywiście. Na olimpiadzie mogę sprawdzić moje umiejętności i przekonać się, co jeszcze mogę poprawić. Na każdej olimpiadzie biorę udział na innym poziomie nauki Indigo. Mam już za sobą olimpiadę ogólnopolską ze zdobytym drugim miejscem. Teraz wziąłem udział w Międzynarodowej Olimpiadzie w Turcji, ale na wyższym poziomie trudności. Obecnie uczę się już kolejnego poziomu. Jak tylko nadarzy się okazja, to spróbuję swoich sił w kolejnej olimpiadzie. Może znów uda mi się zdobyć tytuł Championa.

Każdy Reprezentant Polski w Turcji zdobył Championa

Katarzyna Lubenets,
dyrektor Indigo Mental Club Polska

Dyscyplina umysłowa niezwykle potrzebna dzieciom

- Arytmetyka mentalna w XXI wieku jest w Polsce, jak i w całej Europie, niezwykle potrzebna dzieciom. Obecnie na rynku edukacyjnym brakuje odpowiednich rozwiązań, a szkoła nie dostarcza metod, które rozwiązywałyby najważniejsze problemy dzieci, takie jak brak koncentracji. Prawie każdy rodzic, który do nas przychodzi, mówi o tym problemie, co nie jest dla mnie zaskakujące przy ilości bodźców wokół dzieci. Dodatkowo dzieci mają coraz większe problemy z mówieniem – wiek, w którym zaczynają mówić, jest coraz późniejszy. Dzieci często zaczynają mówić dopiero w wieku pięciu czy sześciu lat, co jest spowodowane tym, że rodzice rzadko do nich mówią, a dzieci są zaabsorbowane gadżetami, a do zabawek czy tabletu nie trzeba mówić.

eprasa.pl 907a09c74b

PIŁKA NOŻNA – PKO BANK POLSKI EKSTRAKLASA

Wielki powrót na salony. Motor na starcie Ekstraklasy

Po długich 32 latach żółto-biało-niebiescy ponownie zagrają w najwyższej polskiej lidze. W ostatnich tygodniach drużyna sprawdzała swoją formę na tle rywali z różnych lig, a sztab szkoleniowy kompletował kadrę. Do zespołu dołączyli m.in. Chorwat, Senegalczyk i Słowak.

Kibice lubelskiego klubu już nie mogą doczekać się inauguracji sezonu 2024/2025 w PKO Bank Polski Ekstraklasie. Ponad trzy dekady musieli bowiem czekać na to, by zobaczyć swoją drużynę w rywalizacji w krajowej elicie. Po efektownym awansie wywalczonym w barażach, stanowisko trenera zachował Mateusz Stolarski. Metamorfozę przechodzi za to kadra beniaminka PKO Bank Polski Ekstraklasy. Ostatnio informowaliśmy o pierwszych wzmocnieniach drużyny - do lubelskiego klubu z Benevento Calcio (włoska Serie C) wypożyczony został 24-letni środkowy pomocnik Krzysztof Kubica, kontrakt z Motorem podpisał też Marek Bartoš, 27-letni słowacki środkowy obrońca.**Wyceniony na ćwierć milionaMotor** kupił natomiast Chorwata Ivana Brkicia. 29-latek w przeszłości reprezentował swój kraj w kadrach młodzieżowych. Do lipca 2018 roku występował wyłącznie w klubach z rodzimej ligi. Następnie grał dla bośniackiej drużyny Zrinjski Mostar, łotewskiego Ryga FC, a ostatnio azerskiego Neftchi Baku, gdzie w 68 meczach zachował 28 czystych kont. Ten mierzący 194 cm wzrostu golkiper przychodzi do Motoru, żeby się odbudować. W tym roku wziął bowiem udział tylko w dwóch ligowych spotkaniach i jednym starciu Pucharu Azerbejdżanu.

Motor wykupił chorwackiego golkipera na zasadzie transferu gotówkowego. Suma nie została ujawniona, ale portal Transfermarkt wycenia jego wartość rynkową na 250 tysięcy euro.

Drugi Senegalczyk

Senegalski środkowy pomocnik Christoper Simon przebywał w klubie od końcówki czerwca, a więc trenerzy bardzo skrupulatnie testowali jego umiejętności. Podpisał z Motorem kontrakt do czerwca 2026 roku.

Do tej pory 24-latek reprezentował senegalski AS Generation Foot, czyli klub partnerski francuskiego FC Metz. W dotychczasowym zespole zdążył zagrać nawet spotkania w afrykańskiej Lidze Mistrzów. Jego agentem jest Ireneusz Hurwicz, a więc również pośrednik Mbaye Jacquesa Ndiaye, senegalskiego napastnika Motoru, który do Lublina trafił w styczniu br. **Mistrz Polski z Eintrachtu Braunschweig?**

Z drużyny odeszli Michał Żebrakowski, Dawid Kasprzyk, Kamil Wojtkowski, Przemysław Szarek, Damian Sędzikowski i Piotr Kusiński. Lada moment zespół opuścić mogą jeszcze Kacper Śpiewak, Mariusz Rybicki, Dariusz Kamiński i Łukasz Budziłek. Media informowały natomiast, że blisko klubu są Michał Kaput z Piasta Gliwice oraz Kaan Caliskaner z Eintrachtu Braunschweig, który w poprzednim sezonie zdobył mistrzostwo Polski z Jagiellonią Białystok.

Na początek Raków

Tymczasem Motor rozegrał pięć sparingów, z których dwa wygrał, dwa zremisował i jeden przegrał. Żółto-biało-niebiescy byli na kilkudniowym zgrupowaniu w Kępie koło Sochocina.

SPARINGI MOTORU

Korona Kielce 1:1 (Ekstraklasa)
Widzew Łódź 2:1 (Ekstraklasa)
Resovia 1:0 (2. Liga)
Znicz Pruszków 0:3 (1. Liga)
Radomiak Radom 1:1 (Ekstraklasa)

1. KOLEJKA

Motor - Raków (21.07., g. 20.15), Cracovia - Piast, Katowice - Radomiak, Jagiellonia - Puszcza, Lech - Górnik, Legia - Zagłębie, Pogoń - Korona, Stal - Widzew, Śląsk - Lechia

Pierwszym rywalem lublinian będzie Raków Częstochowa, siódma drużyna poprzedniego sezonu PKO Ekstraklasy. Motor będzie gospodarzem tego meczu. Pierwszy gwizdek w niedzielę, 21 lipca, o godz. 20.15.

Dominik Smagała

TRANSFERY MOTORU

PRZYSZLI:
Marek Bartoš (O, FK Železiarne Podbrezová - słowacka ekstraklasa), Ivan Brkić (B, Neftçı Baku - azerska ekstraklasa), Krzysztof Kubica (P, Benevento Calcio - włoska 3. Liga), Christopher Simon (P, Génération Foot - senegalska ekstraklasa)

ODESZLI:
Dawid Kasprzyk (N, Chełmianka Chełm - 3. Liga), Piotr Kusiński (P, ?), Jakub Lis (O, Pogoń Szczecin - Ekstraklasa), Damian Sędzikowski (P, ?), Przemysław Szarek (O, Chrobry Głogów - 1. Liga), Kamil Wojtkowski (P, Stal Stalowa Wola - 1. Liga), Michał Żebrakowski (N, Pogoń-Sokół Lubaczów - 3. Liga)

KOSZYKÓWKA – ORLEN BASKET LIGA KOBIET

Sukcesy sportowe to radość dla kibiców, ale też problemy dla zarządu klubu

- W najbliższej kampanii trzeba skorzystać z doświadczenia koszykarek zagranicznych, przełożyć je na młodzież i wydobyć z tej grupy to, co najlepsze - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą" i Lublin24.pl Rafał Walczyk, prezes Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin.

W Po poprzednim sezonie z klubu odeszło 10 koszykarek, co można nazwać rewolucją w składzie. To oznacza, że byliście bardzo niezadowoleni z osiągniętego wyniku?

Myślę, że każdy był niezadowolony, ale to nie oznacza, że akurat wszystkie koszykarki odeszły z tego powodu. Nie ukrywamy, że podjęliśmy rozmowy z kilkoma z nich i chcieliśmy nawiązać współpracę. To nigdy nie odbywa się tak, że chcemy wszystkie zawodniczki wymienić. Czasami po prostu oczekiwania finansowe są w naszej ocenie zbyt duże. Uważam, że jeżeli zagraliśmy słabszy sezon, niż poprzednie i można wskazać kilka zawodniczek, które dalej mogłyby u nas grać, ale nie pokazały jeszcze swojej wartości, to powinniśmy rozmawiać ewentualnie o korekcie wynagrodzenia, a nie podwyżce. Były pewne rozmowy, ale nie zmierzały w tym kierunku, w którym obie strony, by chciały. Po drugie, w składzie na nadchodzący sezon postawiliśmy głównie na koszykarki sprawdzone i ograne w polskiej lidze. One raczej nie powinny nas zaskoczyć tematami aklimatyzacji, które często się pojawiały. Były problemy z pogodą w Polsce, czy różnymi innymi rzeczami. Myślę, że tym razem do tego nie dojdzie i będziemy mogli się skupić w stu procentach na grani. Mamy też grupę polskich zawodniczek, które oczywiście nie są ultra doświadczone, ale moim zdaniem każda z nich ma ogromny potencjał do tego, aby stać się wiodącą postacią w Orlen Basket Lidze Kobiet. Wierzę, że ten sezon pokaże przede wszystkim kunszt trenerski Krzysztofa Szewczyka, który od blisko 11 lat udowadnia, że jest osobą, na którą warto stawiać i w tej lidze potrafi wygrywać z każdymi. W najbliższej kampanii trzeba skorzystać z doświadczenia koszykarek zagranicznych, przełożyć je na młodzież i wydobyć z tej grupy to, co najlepsze. Wierzę, że to się uda, bo jak spojrzymy w historię, to młode zawodniczki naprawdę się u nas wybijały i pokazywały swoją wartość. Na pewno przed nami trudny sezon. Nie chcę składać żadnych deklaracji. Nauczony poprzednimi rozgrywkami, patrzę tylko na najbliższy mecz. Aktualnie mogę powiedzieć, że mamy wstępne informacje, że gramy w Superpucharze Polski z zespołem z Polkowic, więc na razie na tym się skupiamy.

Fot. Karol Kurzępa

- Wierzę, że ten sezon pokaże przede wszystkim kunszt trenerski Krzysztofa Szewczyka - mówi Rafał Walczyk, prezes Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin

W Dokonaliście zmian również w sztabie szkoleniowym?

Doszło do zmiany trenera przygotowania fizycznego. Nie była ona podyktowana względami merytorycznymi. Nie mamy żadnych zarzutów do poprzedniego trenera, który dalej pracuje w klubie przy lekkiej atletyce, ale jego obowiązki służbowe nie dają nam możliwości działań w takim zaangażowaniu czasowym, jakiego byśmy oczekiwali przy koszykówce. Korekta wynika z faktu, że chcemy wprowadzić więcej treningu motorycznego, co będzie wymagało częstej obecności trenera. W tym przypadku praca zawodowa uniemożliwiałaby pełną dyspozycyjność.

Rozmawiał Karol Kurzępa

PIŁKA NOŻNA – LIGA MISTRZÓW

Liga Mistrzów w Lublinie. Znamy ceny biletów

Lada moment Motor Lublin rozpocznie sezon ekstraklasy, ale to niejedyna piłkarska atrakcja, która czeka kibiców w Lublinie. W eliminacjach do Ligi Mistrzów na lubelskim obiekcie zagra również Dynamo Kijów. Poznaliśmy termin oraz cennik biletów na pierwszy mecz zespołu z Ukrainy.

Prestiżowe rozgrywki zawitają na Arenę Lublin, bo swoje mecze na tym stadionie rozgrywać będzie Dynamo Kijów. Wicemistrzowie Ukrainy z powodu wojny nie mogą rozgrywać domowych spotkań w kraju, więc wybrali do tego lubelski obiekt. Już 23 lipca o 20 rozegrają pierwszy mecz II rundy eliminacji Ligi Mistrzów z Partizanem Belgrad.

Z oficjalnego profilu Areny Lublin w mediach społecznościowych dowiadujemy się również, że rozpoczęła się sprzedaż biletów na to spotkanie. Ceny nie są wygórowane, bo najtańsze wejściówki kosztują 37 złotych. Za kolejne zapłacić trzeba 39 zł, 44 zł, 49 zł, 65 zł, a na sektor VIP 300 zł. Najtańszy bilet normalny na Ligę Mistrzów jest więc tańszy, niż wejściówki na domowe mecze Motoru Lublin, które zaczynają się od 42 złotych. Wejściówki nabyć można m.in. na stronie ticketsbox.com.

Dynamo Kijów jest obecnie wicemistrzem kraju już po raz 13 w historii. Wcześniej aż 16 razy wygrywało mistrzostwo Ukrainy i raz stawało na najniższym stopniu podium. Dynamo to uznana w świecie marka, o czym świadczy również obecność piłkarzy tego klubu na Euro 2024. W kadrze Ukrainy było ich aż sześciu.

W poprzednim sezonie na Arenie Lublin również odbywały się mecze europejskich pucharów, ale była to Liga Konferencji Europy. Swoje domowe mecze na lubelskim obiekcie rozgrywała Zoria Ługańsk.

Kacper Ciuksza

REG

eprasa.pl 907a09c74b

Jaworski, Korol, Żmuda, Kania zwycięzcami klasyfikacji

Sezon 2023/2024 w Klasie Okręgowej przeszedł do historii. Przedstawiamy statystyki, które przygotował bramkarz Lutni Piszczac - Damian Kaczmarek.

Daniel Korol (w środku) zaliczył najwięcej asyst w „Okręgówce"

Warto zwrócić uwagę na najlepszego strzelca. Aż 42 gole zdobył Rafał Jaworski. Drugich: Marcina Mroza oraz Tomasza Tuttasa wyprzedził aż o 19 trafień. Najlepszym bramkarzem został Aleksander Żmuda. Golkiper Orląt Łuków aż 12 razy zachował czyste konto. O jeden mecz mniej bez puszczonego gola miał Łukasz Bierdziński z Az-Budu Komarówka Podlaska.

A jeśli już o Az-Budzie. Daniel Korol został najlepszym asystentem Klasy Okręgowej. „Dani" zanotował 19 kluczowych podań przy trafieniach. No i „kartkowicze". Kacper Kania oraz Krystian Garbacik zobaczyli po 12 napomnień. „Wygrał" pierwszy z nich, który dodatkowo został ukarany jedną żółtą kartką.

KLASYFIKACJA ASYSTENTÓW
1. D. Korol AZB 19
2. J. Rożen ŁAZ 15
3. Ł. Samociuk MŁO 14
4. B. Chojniak ORŁ 13
4. A. Siemieniuk ORŁ 13
4. S. Sowisz ORŁ 13
7. A. Chomiuk VIC 11
7. P. Stosio BBZ 11
7. T. Tuttas LUT 11
10. R. Jaworski ORŁ 10
10. J. Perkowski POD 10
12. A. Hołownia LUT 9
12. A. Kaliński ORZ 9
12. S. Koczkodaj UNŻ 9
12. J. Mazurek ORŁ 9

KLASYFIKACJA CZYSTYCH KONT
1. A. Żmuda ORŁ 12
2. Ł. Bierdziński AZB 11
3. K. Sidor MIL 8
4. D. Kaczmarek LUT 7
5. Sz. Rutkowski ORL 6
6. W. Dejneka POD 5
6. R. Diehtar POD 5
6. M. Dzido SOK 5
6. Sz. Napiórkowski POD 5
6. K. Stężała UNŻ 5
11. P. Adamczyk UNK 4
11. M. Piszcz UNK 4
13. R. Nowacki ORZ 3
13. M. Ochnio ŁAZ 3
15. D. Bojanek BBZ 2
15. K. Kender KUJ 2
15. M. Kwaśny UNŻ 2
15. J. Węgrzyn ORL 2
19. I. Bartnik ORL 1
19. B. Bijata AZB 1
19. R. Bocian ORZ 1
19. O. Kasperek LUT 1
19. J. Krzewski VIC 1
19. K. Kuś KUJ 1
19. N. Łukaszuk MŁO 1
19. D. Mućko LUT 1

KLASYFIKACJA STRZELCÓW
1. R. Jaworski ORŁ 42 (4RK)
2. M. Mróz AZB 23
2. T. Tuttas LUT 23 (6RK)
4. K. Borkowski AZB 22 (5RK)
5. K. Waniowski VIC 21 (5RK)
6. D. Ptaszyński UNŻ 20 (2RK)
7. D. Rosłoń UNK 19
7. A. Siemieniuk ORŁ 19
7. M. Lecyk MŁO 19 (3RK)
10. E. Mazurek MIL 16 (1RK)
11. A. Chomiuk VIC 15 (2RK)
11. K. Bednarczyk KUJ 15 (4RK)
11. D. Osiak KUJ 15 (8RK)
14. B. Chojniak ORŁ 14
14. A. Hołownia LUT 14
14. B. Kłoda ORŁ 14
14. R. Szustek ŁAZ 14 (3RK)
18. D. Korol AZB 13

Aleksander Żmuda (Orlęta Łuków) zachował najwięcej czystych kont ze wszystkich bramkarzy w Klasie Okręgowej

Rafał Jaworski wykręcił niesamowity wynik. Gracz Orląt zdobył aż 42 gole i został królem strzelców

18. N. Ramotowski LUT 13
20. Ł. Kiryło BBZ 12
20. P. Stosio BBZ 12
20. A. Kaliński ORZ 12 (4RK)
20. A. Korolczuk ORL 12 (5RK)
24. S. Koczkodaj UNŻ 11 (1RK)
25. M. Baran SOK 10
25. M. Pawelec UNŻ 10
25. J. Perkowski POD 10
25. D. Sikora POD 10 (2RK)

KLASYFIKACJA „KARTKOWICZÓW"
1. K. Kania AZB 12 (11 żk/1 czk)
2. K. Garbacik UNŻ 12 żk
3. Ł. Ebert ŁAZ 11 żk
3. J. Giś LUT 11 żk
3. S. Sowisz ORŁ 11 żk
5. P. Szlaski UNK 10 (8 żk/2 czk)
6. J. Kolęda MIL 10 żk
6. I. Paczuski AZB 10 żk
8. M. Lecyk MŁO 9 (8 żk/1 czk)
9. R. Cieślak UNK 9 żk
9. E. Mazurek MIL 9 żk
9. M. Orzechowski ORZ 9 żk
9. J. Rybka ORŁ 9 żk
9. P. Stosio BBZ 9 żk
14. P. Zarzycki ŁAZ 8 (7 żk/1 czk)

LEGENDA
POD - Podlasie II Biała Podlaska,
UNŻ - Unia Żabików,
SOK - Sokół Adamów,
BBZ - Bad Boys Zastawie,
ORZ - Orzeł Czemierniki,
ŁAZ - ŁKS Łazy,
LUT - Lutnia Piszczac,
ORŁ - Orlęta Łuków,
KUJ - Kujawiak Stanin,
VIC - Victoria Parczew,
MŁO - Młodzieżówka Radzyń Podlaski,
UNK - Unia Krzywda,
AZB - Az-Bud Komarówka Podlaska,
MIL - Agrotex Milanów

mp

Grom ma trenera. Świetny wybór

Robert Różański został szkoleniowcem spadkowicza z IV ligi - Gromu Kąkolewnica

W Kąkolewnicy jest nowy szkoleniowiec.

Następcą Adriana Świderskiego został Robert Różański. 52-latek ostatnio pracował w Victorii Parczew, z którą zrobił awans do Klasy Okręgowej. Wcześniej odpowiadał za wyniki: Orląt Łuków, Podlasia Biała Podlaska, Huraganu Międzyrzec Podlaski, Orląt Radzyń Podlaski, LZS-u Dobryń, Polonii Przemyśl oraz AZS-u PSW Biała Podlaska (Ekstraliga kobiet).

Popularny „Robson" pochodzi z Białej Podlaskiej. Zaczynał przygodę z piłką w Podlasiu. Jako młody chłopak wyjechał do Świdnika, by grać w barwach Avii. Po powrocie na rok do bialskiego AZS-u AWF przeniósł się do Górnika Łęczna. Różański jako kapitan reprezentował barwy klubu z województwa przez kilka sezonów. Miał duży udział we wprowadzeniu łęcznian do Ekstraklasy.

Przez półtora roku reprezentował Świt Nowy Dwór Mazowiecki, jednak nie zdołał zadebiutować w najwyższej klasie rozgrywkowej. Dalsze piłkarskie losy związały go z Podlasiem Biała Podlaska. Tam kończył grę w piłkę, jednocześnie będąc trenerem młodzieży.

mp

Orlęta ruszają z przygotowaniami. Kto przyjdzie?

16 lipca o godz. 18 odbędą się pierwsze zajęcia zespołu z Łukowa.

Orlęta będą przygotowywać się na własnych obiektach. Jak już wiadomo, rolę szkoleniowca przejął Adrian Świderski, który ostatnie miesiące spędził w czwartoligowym Gromie Kąkolewnica.

Przed drużyną dosłownie kilka jednostek treningowych. Pierwszy mecz o stawkę już 28 lipca. W I rundzie Pucharu Polski na szczeblu okręgowym żółto-czerwoni zagrają na wyjeździe z Turem Turze Rogi. Ewentualne zwycięstwo pozwoli awansować do kolejnej fazy, która została zaplanowana na 4 sierpnia. Inauguracja rozgrywek w Klasie Okręgowej zaplanowana została na 10 i 11 sierpnia. Łukowianie powalczą na boisku Orląt II Radzyń Podlaski.

A jakie będą ruchy kadrowe? Najważniejszą informacją jest fakt, iż raczej żaden z pierwszoplanowych zawodników nie chce zmieniać klubu. Jak udało się nam dowiedzieć, zespół może zostać solidnie wzmocniony. Nie jest tajemnicą, że szkoleniowiec będzie chciał sięgnąć po graczy, z którymi współpracował w czwartoligowym Gromie Kąkolewnica.

mp

BIA

Znamy pary Pucharu Polski

Spotkania pierwszej rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym odbędą się 28 lipca o godz. 13 oraz 16. Kolejna faza zmagań została zaplanowana na 4 sierpnia.

PARY I RUNDY PUCHARU POLSKI
GODZ. 13
Orlęta II Łuków – Grom Kąkolewnica
Polesie Serokomla – Kujawiak Stanin
Olimpia Jabłoń – LKS Milanów
Orlęta Gołaszyn – Bad Boys Zastawie
Gręzovia Gręzówka – ŁKS Łazy
Tur Turze Rogi – Orlęta I Łuków
Az-Bud II Komarówka Podl. – Orlęta II Radzyń Podl.
Twierdza Kobylany – Podlasie II Biała Podlaska
Podlasie III Biała Podlaska – Red Sielczyk

GODZ. 16
Granica Terespol – Lutnia Piszczac
Bizon Jeleniec – Absolwent Domaszewnica
KS Drelów – Az-Bud I Komarówka Podlaska
Krzna Rzeczyca – Orzeł Czemierniki
Bór Dąbie – Unia Żabików
Niwa Łomazy – Victoria Parczew
LZS Dobryń – Agrosport Leśna Podlaska
Ar-Tig Huta Dąbrowa – Olimpia Okrzeja
Bystrzyca Borki – Huragan II Międzyrzec Podlaski

GODZINA NIEZNANA
Dwernicki Stoczek Łukowski – Sokół Adamów
Armaty Stoczek Łukowski – Unia Krzywda

mp

eprasa.pl 907a09c74b

Nowe twarze w Podlasiu.

Bogusz: Ośmiu testowanych. W tym tygodniu będzie najwięcej pracy

Kolejny mikorcykl treningowy piłkarzy Podlasia Biała Podlaska został zakończony spotkaniem kontrolnym z beniaminkiem III ligi - Lewartem Lubartów.

Kluczowe miejsca na boisku

- W zeszłym tygodniu, jak w każdym mikrocyklu doskonaliliśmy zasady w każdej fazie gry. Szczególnie mocno skupiliśmy się nad wypełnianiem pola karnego przeciwnika oraz obrony własnego. Dla nas są to kluczowe miejsca na boisku, dlatego zawsze w tygodniu znajdujemy czas, aby popracować nad tymi elementami. Oprócz tego cały czas wprowadzamy naszych nowych zawodników w zasady, jakie panują w momencie wysokiego pressingu oraz obrony niskiej - mówi Bogusz Suchecki.

Rozbudowany sztab

Asystent Artura Renkowskiego zauważa, że po pierwszej rundzie Podlasie było drużyną, która straciła bardzo mało bramek. - Uważam, że w tym sezonie będziemy dysponowali zawodnikami, którzy dzięki odpowiedniej organizacji na boisku, mogą świetnie bronić dostępu do naszej braki. Dzięki rozbudowanemu sztabowi możemy sobie pozwolić na wprowadzanie rozgrzewek formacyjnych, gdzie każdy z asystentów prowadzi środki treningowe, w których zawodnicy doskonalą specyficzne umiejętności dla danej pozycji - dodaje.

Ośmiu testowanych

W minionym tygodniu w Podlasiu było testowanych ośmiu zawodników. - To gracze różnych formacji, w tym kilku młodzieżowców. Za chwilę pojawią się kolejni - mówi Suchecki.

Sporo pracy

- Ten tydzień będzie na pewno najmocniejszy, jeśli chodzi o intensywność i objętość. Czeka nas pięć jednostek treningowych na boisku plus zajęcia na siłowni, a tydzień podsumujemy meczami kontrolnymi z ŁKS-em Łomża i Ursusem Warszawa. W kolejnych tygodniach będziemy schodzić z obciążeń, aby zawodnicy byli gotowi i w pełni sił na pierwszy mecz ligowy ze Świdniczanką Świdnik - kończy asystent Renkowskiego.

Jadą do Łomży

Przed zespołem dwumecz. W sobotę nasi zagrają z ŁKS-em Łomża oraz Ursusem Warszawa.

mp

Grał w Legii. Jest medalistą mistrzostw Polski w... skoku w dal

Znamy następnego zawodnika, który związał się z trzecioligowcem z Białej Podlaskiej. To napastnik.
Piotr Cichocki jest wychowankiem Nadnarwianki Pułtusk. Ostatnie dwa sezony spędził w Siarce Tarnobrzeg. W ostatnich rozgrywkach zagrał w 32 meczach (w III lidze oraz Pucharze Polski). Na boisku spędził 1500 minut i zdobył 5 goli. W CV ma występy w ŁKS-ie Łagów oraz rezerwach i drużynach młodzieżowych Legii Warszawa.
Co ciekawe, Cichocki w przeszłości był lekkoatletą. Biegał krótkie dystansie oraz skakał w dal w MKS-ie Płońsk. W 2013 roku wywalczył brązowy medal mistrzostw Polski U-16 w skoku w dal, notując wynik 6,52 m

Maksym Gorżuj w Podlasiu!

W Podlasiu zagra gracz z Ukrainy. W ostatnich dniach przebywał na testach w ekipie z grodu nad Krzną. Przekonał do siebie sztab szkoleniowy na czele z Arturem Renkowskim. Maksym Gorżuj to 26-letni ofensywny zawodnik, który pochodzi z Ukrainy.
Wcześniej występował w SK Poltava w II lidze na Ukrainie. Maksym zagrał w sparingu ze Stalą Stalowa Wola i zdobył jedynego gola w wygranym 1:0 meczu z beniaminkiem I ligi

Grochowski w kadrze

15-latek został włączony do kadry trzecioligowego Podlasia.
Michał Grochowski jest wychowankiem Championa Biała Podlaska. Występował w AP Podlasia Biała Podlaska.
Swoją dobrą postawą zwrócił uwagę sztabu szkoleniowego już w rundzie jesiennej, a w obecnym roku wielokrotnie pojawiał się na treningach w pierwszej drużynie

„Twatwa" otrzymał szansę

Wychowanek Akademii Piłkarskiej Podlasia Biała Podlaska zwrócił uwagę swoim potencjałem i w najbliższych miesiącach będzie rozwijał się w III-ligowej drużynie.
Szymon Twarowski ma 15 lat. To drugi gracz, który trafił w letnim okresie przygotowawczy z drużyny juniora młodszego prowadzonego przez Miłosza Storto do pierwszej ekipy

Cztery tygodnie do ligi. Orlęta zaczną wyjazdem do Chełma

Na pierwszym treningu było osiemnastu piłkarzy

W poniedziałek, 8 lipca odbył się pierwszy wspólny trening Orląt Spomlek Radzyń Podlaski. Trener Robert Chmura przyjrzał się nowym podopiecznym. W dalszym ciągu trwają ruchy transferowe. Z klubem pożegnały się dotychczasowe filary defensywy Adrian Duchnowski i Mateusz Chyła.

Duchnowski po dwóch latach występów na Warszawskiej wróci do Białegostoku, gdzie będzie grał w III-ligowych rezerwach tegorocznego Mistrza Polski. Mateusz Chyła pozostanie w grupie IV III ligi. Jego nowym pracodawcą będzie beniaminek z Lubartowa.

Dobrą wiadomością jest podpisanie nowych kontraktów z dotychczasowymi zawodnikami - wychowankami. Podpisy na dokumentach złożyli Karol Rycaj, Arkadiusz Korolczuk i Marcel Obroślak. Z wypożyczenia do Łady Biłgoraj powrócił i nową umowę ustalił Patryk Malec. W pierwszym treningu uczestniczył też wychowanek grający ostatnio w Gromie Kąkolewnica, Bartłomiej Siudaj. Ostatecznej decyzji nie podjęli jeszcze bracia Karola Dominik i Jakub Rycajowie. Nową twarzą w drużynie będzie 21-letni Jan Mróz. Wychowanek Hetmana Zamość ostatnio grał w rezerwach Cracovii i Sokole Sieniawa. W barwach tej ostatniej drużyny pomocnik zagrał w ostatnim sezonie w 33 meczach na 34 możliwe (raz pauzował za kartki), przeważnie od pierwszego do ostatniej gwizdka, zdobył dwa gole. Tam też najwidoczniej przekonał do siebie trenera Chmurę, który był w tym czasie w Sieniawie szkoleniowcem. Wzmocnieniem linii obrony będzie, wywodzący się z Łukowa, Igor Miszta. Po odejściu wszystkich trzech bramkarzy o bluzę z numerem 1 rywalizował będzie Hubert Nowak, który ostatnie lata spędził w Legii Warszawa. Do treningów z pierwszą drużyną został też przesunięty bramkarz drużyn młodzieżowych Jakub Sikora. O miejsce w składzie powalczy też obiecujący pomocnik Mikołaj Mitura. Z kilkoma innymi piłkarzami trwają rozmowy, które zapewne sfinalizowane zostaną w tym tygodniu.

- Na razie stawiamy na jakość, a nie ilość, nie spieszymy się z podpisywaniem kontraktów, bo każdą złotówkę oglądamy dwa razy, szukamy najlepszych rozwiązań. Ważnym momentem będą sobotnie sparringi - umówiliśmy się z Chełmianką i Mazovią, że na stadionie w Radzyniu zagramy między sobą mecze po 60 minut - relacjonuje doradca zarządu ds. sportowych Damian Panek.

Znany jest też terminarz IV ligi. Orlęta pierwszy mecz zagrają na wyjeździe 10 albo 11 sierpnia z beniaminkiem Kłosem Gmina Chełm a tydzień później podejmą innego ligowego debiutanta Sygnał Lublin. W 3. kolejce biało-zieloni pojadą do Biłgoraja, a w 4. podejmą Granit Bychawa.

Zbigniew Smółko

BIA

Minimalnie z beniaminkiem

Jedynego gola dla Podlasia w meczu z Lewartem zdobył Ezana Kahsay

Podlasie wybrało się do Lubartowa i wygrało 1:0.

Jedyne trafienie zaliczył Ezana Kahsay, który wykorzystał rzut karny po faulu na Szymonie Kamiński.

- Gracze z Lubartowa postawili nam trudne warunki. Na pewno jest to drużyna, która jest nastawiona na walkę i myślę, że każdej ekipie bardzo ciężko będzie o wywiezienie z tego terenu punktów. Mecz nie stał na najwyższym poziomie piłkarskim, ale musimy pamiętać, że jesteśmy w trakcie przygotowań do sezonu i nasza dyspozycja nie jest jeszcze w tym momencie optymalna. Myślimy już o kolejnym mikrocyklu i meczu z ŁKS-em Łomża i Ursusem Warszawa - mówi Bogusz Suchecki, asystent Artura Renkowskiego.

Lewart Lubartów - Podlasie Biała Podlaska 0:1 (0:0)

Bramka: Kahsay 70` (k).
Podlasie: Misztal - Podstolak, Avdieiev, Krawczyk, Orzechowski, zaw. testowany I, Gorżuj, Handzlik, Pahsay, Pigiel, Maluga.
Ponadto grali: Lipiec, Kamiński, Cichocki, Grochowski, Lesiuk, zaw. testowany II, zaw. testowany III, zaw. testowany IV, zaw. testowany V, zaw. testowany VI.

mp

eprasa.pl 907a09c74b

Kandora i Iwaniuk najlepsze

I Turniej Open w siatkówce kobiet odbył się na obiektach przy Szkole Podstawowej nr 6 w Białej Podlaskiej.

Pamiątkowe zdjęcie najlepszych ekip

Mistrzyniami zostały: Iwona Kandora oraz Patrycja Iwaniuk. W najważniejszym meczu dnia pokonały: Gabrielę Grutę oraz Julią Hryciuk. Na najniższym stopniu podium uplasowały się przedstawicielki Szóstki Biała Podlaska. Dla Anny Borys i Izabeli Mróz było to przetarcie przed finałem mistrzostw Polski młodziczek w Wielkiej Nieszawce (Toruń). Młode siatkarki walczyły jak równy z równym z dużo bardziej doświadczonymi zawodniczkami.

Tuż za podium uplasowały się: Joanna Ignaciuk oraz Aleksandra Konarzewska. Puchary wręczył dyrektor szkoły - Marcin Szwed. Organizatorzy dziękują za sędziowanie zawodnikom Serbinowa Biała Podlaska: Mikołajowi Szymankowi, Mateuszowi Gryciukowi oraz Dawidowi Wojewódzkiemu.

mp

Iwona Kandora (w środku) oraz Patrycja Iwaniuk wywalczyły pierwsze miejsce

Ariel Borysiuk zagra w PRO?

Ariel Borysiuk ma na koncie 12 meczów w reprezentacji Polski

Gdzie będzie występował Ariel Borysiuk?

32-latek ostatnie sześć miesięcy spędził w Hutniku Warszawa w IV lidze mazowieckiej. Wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska poprzedni sezon rozpoczął w II-ligowej Chojniczance Chojnice. Bialczanin ma za sobą grę w ciekawych klubach.

W przeszłości odnosił sukcesy. Z Legią Warszawa sięgnął po mistrzostwo oraz czterokrotnie po Puchar Polski. Grał w: Kaiserslauter, Wołdzie Niżni Nowogród, Lechii Gdańsk, Queens Park Rangers, Wiśle Płock, Jagiellonii Białystok. Z Sheriffem Tiraspol zdobył mistrzostwo Mołdawii. Grał również na najwyższym poziomie w Chennaiyin (Indie) oraz KF Laci (Albania).

W pierwszej reprezentacji Polski zagrał 12 razy. Debiutował 17 listopada 2010 roku. W wygranym 3:1 meczu towarzyskim z Wybrzeżem Kości Słoniowej w 84. minucie zmienił Roberta Lewandowskiego.

A teraz? Być może będzie grał w PRO Warszawa. To klub założony dwa lata temu. W ostatnim sezonie walczył w Klasie A. Zajął drugie miejsce i awansował do Klasy Okręgowej. Celem ekipy jest kolejna promocja, tym razem do V ligi.

mp

Jabkiewicz i Tuszyński ze złotem!

Znakomite występy zawodników GCK Kobylany podczas XXX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w podnoszeniu ciężarów. Dwóch podopiecznych Tomasza Kucia stanęło na najwyższym stopniu podium.

Wiktor Tuszyński okazał się najlepszym zawodnikiem w kraju w kat. 55 kg

Oliver Jabkiewicz nie miał sobie równych w kat. +102 kg. Drugiego Adema Sejdija wyprzedził aż o 44 kg

Złoty medal w kat. 55 kg wywalczył Wiktor Tuszyński, który w dwuboju zgromadził 157 kg. Przedstawiciel ekipy z Kobylan w najlepszej próbie w rwaniu uzyskał 70 kg, zaś w podrzucie 87 kg. Wiktor zdominował swoją grupę. Drugi Kacper Truskolaski (Klimat Łapy) przegrał z naszym o 10 kg.

Jeszcze większą dominację w kraju w swojej kategorii wiekowej pokazał Oliver Jabkiewicz. Podopieczny Tomasza Kucia zakończył zawody z wynikiem 304 kg w dwuboju. W rwaniu uzyskał 145 kg, zaś w podrzucie 164 kg. Drugiego Adema Sejdija (LKS Dobryszyce) wyprzedził aż o 44 kg, zaś Olafa Karola (Atleta Gdańsk) pokonał o 54 kg! Wynik Jabkiewicza pozwolił na zajęcie czwartej pozycji w klasyfikacji Sinclair`a, czyli klasyfikacji generalnej.

W kat. 49 kg dziewiąta była Dominika Mróz - 82 kg (37 kg w rwaniu i 45 kg w podrzucie). W grupie do 55 kg Karolina Kurzęba była ósma - 94 kg (40 kg w rwaniu i 54 kg w podrzucie). Szóstą pozycję w grupie do 61 kg wywalczył Patryk Zub - 176 kg (78 kg w rwaniu i 98 kg w podrzucie). W finale B w kat. 81 wystartował Michał Wowczeniuk. Zakończył zawody z wynikiem 182 kg (78 kg w rwaniu i 104 kg w podrzucie). Dało mu to czternaste miejsce. Ósmy w grupie do 89 kg był Miłosz Kasprzuk - 202 kg (92 kg w rwaniu i 112 kg w podrzucie). Szóste miejsce w kat. 102 kg zajął Filip Romanowicz. W sumie uzbierał 175 kg (75 kg w rwaniu i 100 kg w podrzucie).

W klasyfikacji klubowej ekipa z Kobylan zajęła piąte miejsce. Wygrali Budowlani-Kucera Nowy Tomyśl. W klasyfikacji województw zdecydowanie triumfowało lubelskie.

- Mamy powody do zadowolenia. Niemal wszyscy moi podopieczni pobili swoje rekordy życiowe. A to jeszcze nie koniec. Sześcioro z dziewięciorga będzie miała szansę powalczyć o medale jeszcze w następnym roku podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Przed zawodami moi podopieczni uczestniczyli w dwutygodniowym zgrupowaniu kadry województwa w Zamościu. Byli bardzo dobrze przygotowani - mówi Tomasz Kuć, szkoleniowiec GCK Kobylany.

mp

GLKS Rokitno szuka trenera

Kto będzie odpowiadał za wyniki GLKS-u Rokitno?

Kto poprowadzi ekipę z okolic Białej Podlaskiej?

GLKS Rokitno poszukuje szkoleniowca do pracy z seniorami. Zespół ma przygotowywać się do rozgrywek w Klasie A.

Wymagana aktualna licencja UEFA C. Kontakt do prezesa klubu: 605 336 601.

mp

Biała Podlaska mekką siatkówki

W niedzielę w Białej Podlaskiej rozpoczęły się Kampy Siatkarskich Ośrodków Szkolnych, które zakończą się po dwóch tygodniach zajęć na obiektach miejscowej Akademii Wychowania Fizycznego. Młode zawodniczki i zawodnicy pod kierunkiem trenerów kadr młodzieżowych będą doskonalić swoje umiejętności.

Waldemar Wspaniały jest szefem projektu Siatkarskich Ośrodków Szkolnych (fot. Piotr Sumara)

- Biała Podlaska stała się już prawdziwą mekką siatkówki dla najmłodszych. Władze Akademii Wychowania Fizycznego zapewniają nam znakomite warunki do pracy. Darzymy to miejsce szczególnym sentymentem z uwagi na dostępność obiektów sportowych i życzliwość ludzi tam pracujących. Przyjedzie z całej Polski blisko 150 zawodniczek i zawodników oraz ponad 30 trenerów zakwaterowanych w warunkach akademickich – powiedział szef projektu Siatkarskich Ośrodków Szkolnych, Waldemar Wspaniały.

Waldemar Wspaniały przypomniał, że w rozgrywanych w Rumunii i w Grecji mistrzostwach Europy U18 dziewcząt reprezentacja Polski, prowadzona przez trenera Marcina Orlika, awansowała do półfinału. W ostatnim meczu w grupie pokonała Finlandię 3:1 (25:27, 25:19, 25:20, 25:21).

- Zawodniczki z tej kadry swoje umiejętności zdobywały m.in. na Kampach Siatkarskich Ośrodków Szkolnych. W tym roczniku jest dużo utalentowanych dziewcząt - dodał Waldemar Wspaniały.

mp

A U T O P R O M O C J A

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe?
Chcesz, by było o nich głośno w prasie?
Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością
artykuł ukaże się
we Wspólnocie.
Zapraszamy do współpracy.
Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

BIA

eprasa.pl 907a09c74b

Wulkan energii na scenie w Drelowie. IRA i Topky rozgrzały Dni Drelowa

Fot.GCK w Drelowie

Twórcy z regionu zaprezentowali m.in. obrazy, wyroby z drewna czy koronkowe serwetki

Strażacy zaprezentowali pokaz ratownictwa drogowego z użyciem sprzętu hydraulicznego

Na scenie wystąpiły Topky

Fot.GCK Drelów

Zespół IRA przyciągnął pod scenę setki fanów, mimo padającego deszczu

Był również czas na zdjęcia z muzycznymi gwiazdami

Za organizację Dni Drelowa odpowiadało Gminne Centrum Kultury w Drelowie z dyrektorem Michałem Olesiejukiem na czele, Gmina Drelów z wójtem Piotrem Kazimierskim oraz liczna grupa sponsorów

Piotr Kazimierski,
wójt gminy Drelów

Drugi dzień różnoraką rozrywką

- Obchodzimy święto Drelowa od kilkudziesięciu lat. Zawsze staramy się, by ten drugi dzień był różnoraką rozrywką. Taką, w której każdy znajdzie coś dla siebie. To wszystko dzięki sponsorom, bo gdyby nie oni, to nie bylibyśmy w stanie zorganizować tego tak hucznie. Cieszę się, że sponsorzy co roku nam dopisują, i ci miejscowi, mniejsi i więksi, no i ten największy sponsor (firma Wipasz - przyp. red.), który nas nie zawodzi, co roku od wielu lat wspiera nasze imprezy i wszelkiego rodzaju pozytywne rzeczy, które dzieją się na naszym terenie.

Drugi dzień Dni Drelowa dostarczył wielu emocji, głównie spowodowanych tym, co zadziało się na scenie. Zwieńczeniem wydarzenia organizowanego w Drelowie był koncert legend polskiej sceny muzycznej - zespołu IRA.

Niedzielne popołudnie wypełniła zabawa festynowa zorganizowana przez Gminne Centrum Kultury w Drelowie przy wsparciu Gminy Drelów oraz lokalnych instytucji i sponsorów.

BIA

Dla dzieci przygotowano liczne atrakcje, takie jak dmuchańce, wielkie bańki mydlane, mega pianę i brokatowe tatuaże

Dla dzieci przygotowano liczne atrakcje, takie jak dmuchańce, wielkie bańki mydlane, mega pianę i brokatowe tatuaże. Dużą popularnością cieszyła się możliwość zdjęcia z „Transformersem". Rodzice mogli w tym czasie odwiedzić stoiska z rękodziełem, gdzie prezentowano i sprzedawano m.in. wyroby z drewna, serwetki, ozdoby szydełkowe, obrazy, biżuterię i regionalne produkty spożywcze.

W strefie rękodzielnika zaprezentowali się:

1. Marta Jaroszuk z Zahajek
2. Maria Bieniek z Żerocina
3. Weronika Iwaniuk
4. Martyna Borowik z Żerocina
5. Marian Hawryluk z Zahajek
6. Patrycja Multan z Wólki Łózeckiej
7. Jolanta Osak z Szóstki
8. Urszula Samorewicz z Łózek
9. Mariola Zaniewicz z Łózek
10. Barbara Kozłowiec z Łózek
10. KGW Szóstka
11. KGW Łózki.

Strażacy pokazali ratownictwo drogowe i przygotowali strażacką pianę dla dzieci, a grupa motocyklowa Grom demonstrowała pierwszą pomoc. Tradycyjna parada motocyklowa przyciągnęła wielu uczestników, prezentując 65 maszyn. Miłośnicy motocykli mogli obserwować przejazd, który odbywał się na trasie Drelów - Przechodzisko - Zahajki - Żerocin - Pereszczówka - Drelów.

Na scenie wystąpiły młode wokalistki z gminy Drelów: Gabriela Kieczka, Alicja Maksymiuk, Julia Podgajna, a następnie zespoły Gutter Sirens, Zuzia Janik, Topky oraz gwiazda wieczoru - zespół IRA. Znaczna część przybyłych widzów czekała właśnie na tych ostatnich i nawet mimo niesprzyjających warunków pod koniec koncertu, pod sceną zgromadziły się setki mieszkańców Drelowa, ale także miejscowości znacznie bardziej oddalonych od gminy Drelów.

rg

Sponsorzy Dni Drelowa:

- Gmina Drelów,
- Wipasz S.A.,
- Bank Spółdzielczy w Międzyrzecu Podlaskim,
- Wodmar z Międzyrzeca Podlaskiego,
- Biuro projektowe Robert Kot,
- Centrum Medyczne Empatia Międzyrzec Podlaski,
- Hotel Chrobry Międzyrzec Podlaski,
- Międzygminne Przedsiębiorstwo Komunalne.

eprasa.pl 907a09c74b

Ponad dwustu maturzystów w Międzyrzecu. Najlepiej w „Sikorskim"

Przed tygodniem opublikowano wyniki egzaminów maturalnych. W Międzyrzecu Podlaskim najlepszy średni wynik uzyskali uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Wł. Sikorskiego.

Najwyższe wyniki w Międzyrzecu Podlaskim uzyskali maturzyści z Liceum Ogólnokształcącego im. gen. W. Sikorskiego

Międzyrzeccy licealiści w każdym przedmiocie na poziomie podstawowym uzyskali najlepsze wyniki na terenie miasta. Za nimi uplasowali się uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzecu. Na trzecim miejscu znaleźli się maturzyści z Zespołu Szkół Technicznych. Poniżej przedstawiamy średnie wyniki każdej ze szkół z języka polskiego, matematyki oraz języka angielskiego.

Język polski:
Liceum Ogólnokształcące - 63,86 proc.
Zespół Szkół Ekonomicznych - 53,57 proc.
Zespół Szkół Technicznych - 36,50 proc.

Matematyka:
Liceum Ogólnokształcące - 68,57 proc.
Zespół Szkół Ekonomicznych - 62,16 proc.
Zespół Szkół Technicznych - 30,41 proc.

Język angielski:
Liceum Ogólnokształcące - 79,86 proc.
Zespół Szkół Ekonomicznych - 71,07 proc.
Zespół Szkół Technicznych - 41,74 proc.

rg

W gminie Drelów 18 ósmoklasistów. Wyrównany poziom

Najmniej liczną grupą z terenu Międzyrzeczczyzny podczas egzaminu ósmoklasistów była ta z gminy Drelów. Uczniowie podchodzili do zadań z matematyki, j. polskiego i j. angielskiego w czterech szkołach.

Po siedmiu przedstawicieli miały szkoły z Drelowa i Dołhy, przez co tylko tam można było wyliczyć średnią wyników z egzaminu wieńczącego naukę w szkole podstawowej. Dwie pozostałe szkoły to Szóstka, gdzie zdawało trzech uczniów oraz Witoroż z jednym uczniem piszącym egzamin ósmoklasisty. Poniżej przedstawiamy uśrednione wyniki każdej ze szkół.

Język polski:
Szkoła w Drelowie - 63,14 proc.
Szkoła w Dołdze - 62,14 proc.
Szkoła w Szóstce - zbyt mało uczniów do uśrednienia wyników
Szkoła w Witorożu - zbyt mało uczniów do uśrednienia wyników

Matematyka:
Szkoła w Drelowie - 50,29 proc.
Szkoła w Dołdze - 48,00 proc.
Szkoła w Szóstce - zbyt mało uczniów do uśrednienia wyników
Szkoła w Witorożu - zbyt mało uczniów do uśrednienia wyników

Język angielski:
Szkoła w Drelowie - 70,00 proc.
Szkoła w Dołdze - 80,29 proc.
Szkoła w Szóstce - zbyt mało uczniów do uśrednienia wyników
Szkoła w Witorożu - zbyt mało uczniów do uśrednienia wyników

rg

O G Ł O S Z E N I E

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA BIAŁA PODLASKA z dnia 10.07.2024 r.

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamiam, że w dniu 10 lipca 2024 r. na wniosek zarządcy drogi – Prezydenta Miasta Biała Podlaska, została wydana decyzja Nr 2/24 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej:

- rozbudowę drogi gminnej nr 100647L – ulicy Średniej w Białej Podlaskiej obejmującej przebudowę nawierzchni jezdni oraz nawierzchni dróg dla pieszych i dróg dla rowerów wraz z budową kanalizacji deszczowej, sieci monitoringu przystanków autobusowych, oświetlenia ulicznego i przebudową wodociągu.

Inwestycja jest zlokalizowana na następujących nieruchomościach *(numery ewidencyjne działek z uwzględnieniem podziału zatwierdzonego w decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej)* położonych w obrębie ewid. 0001 nr ewid. 2493/6, 2492, 2491/1, 2515/1.

Informuję, że z dniem, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna, własnością Gminy Miejskiej Biała Podlaska stają się następujące nieruchomości położone w obrębie ewid. 0001 nr ewid. 2491/1, 2493/6, 2515/1.

Nieruchomości do czasowego zajęcia, niezbędne do wykonania robót związanych z budową projektowanej ulicy *(nieruchomości lub ich części z których korzystanie będzie ograniczone)* położone w obrębie ewid. 0001 nr ewid. 2322/4, 2372, 2467.

Jednocześnie informuję, iż zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w przypadku, gdy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia: 1) doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej; 2) doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności; 3) w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna - wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Informuję, że z treścią decyzji strony mogą zapoznać się w Urzędzie Miasta Biała Podlaska, Referat Architektury i Budownictwa, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, w godzinach pracy urzędu, (tel. 83 341-61-63).

Z up. PREZYDENTA
MIASTA BIAŁA PODLASKA
/-/ *Justyna Gorczyca*
Zastępca Prezydenta Miasta

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA BIAŁA PODLASKA z dnia 10.07.2024 r.

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamiam, że w dniu 10 lipca 2024 r. na wniosek zarządcy drogi – Prezydenta Miasta Biała Podlaska, została wydana decyzja Nr 1/24 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej:

- rozbudowę drogi powiatowej nr 1157L – ul. Tadeusza Kościuszki od skrzyżowania z Al. Tysiąclecia do skrzyżowania z Al. Jana Pawła II oraz drogi powiatowej nr 1160L – Al. Jana Pawła II od skrzyżowania z ul. Tadeusza Kościuszki do skrzyżowania z ul. Sidorską w Białej Podlaskiej. Zakres inwestycji obejmuje: przebudowę jezdni, dróg dla pieszych, zatok autobusowych i miejsc postojowych wraz z budową drogi dla rowerów, kanalizacji deszczowej, oświetlenia ulicznego, sieci monitoringu przystanków autobusowych oraz przebudową linii energetycznych, sieci teletechnicznej, kanalizacji sanitarnej i wodociągu.

Inwestycja jest zlokalizowana na następujących nieruchomościach *(numery ewidencyjne działek z uwzględnieniem podziału zatwierdzonego w decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej)* położonych w obrębie ewid. 0003 nr ewid. 1091/101, 1177/2, 2940/12, 1203, 1176/22, 2045/2, 1179/39, 1179/40, 1179/41, 1179/35, 1179/37, 1179/45, 1179/43, 1198/2, 1199/2, 1200/2, 1202/8, 1202/4, 1206/2.

Informuję, że z dniem, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna, własnością Gminy Miejskiej Biała Podlaska stają się następujące nieruchomości położone w obrębie ewid. 0003 nr ewid. 1091/101, 1176/22, 1179/35, 1179/37, 1179/43, 1179/45, 1200/2, 1202/8, 2045/2, 1179/39, 1179/40, 1179/41.

Nieruchomości do czasowego zajęcia, niezbędne do wykonania robót związanych z budową projektowanej ulicy *(nieruchomości lub ich części z których korzystanie będzie ograniczone)* położone w obrębie ewid. 0003 nr ewid. 821, 1110, 1114/2, 1176/13, 1178/4, 1178/29, 1179/14, 1184, 1185, 1201, 1204/3, 2940/8.

Jednocześnie informuję, iż zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w przypadku, gdy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:
1) doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej;
2) doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności;
3) w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna - wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Informuję, że z treścią decyzji strony mogą zapoznać się w Urzędzie Miasta Biała Podlaska, Referat Architektury i Budownictwa, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, w godzinach pracy urzędu, (tel. 83 341-61-63).

Z up. PREZYDENTA
MIASTA BIAŁA PODLASKA
/-/ *Justyna Gorczyca*
Zastępca Prezydenta Miasta

BIA

eprasa.pl 907a09c74b

Ósmoklasiści z gminy Międzyrzec - gratulujemy!

Jak zaprezentowali się ósmoklasiści w gminie Międzyrzec Podlaski? Z gminnego podium w żadnym z przedmiotów nie schodzi szkoła w Rzeczycy i Tłuśćcu. Prezentujemy wyniki w każdej z placówek.

Liczba zdających:

1. PSP w Halasach - 13
2. PSP w Krzewicy - 8
3. PSP w Misiach - 12
4. PSP w Rogoźnicy - 9
5. PSP w Rudnikach - 7
6. PSP w Rzeczycy - 18
7. PSP w Tłuśćcu - 5
8. PSP w Tuliłowie - 6

Justyna Kołodziejczuk,
dyrektor PSP w Rudnikach

Brawo ósmoklasiści i nauczyciele

- Składam gratulacje i gorące podziękowania całemu Gronu Pedagogicznemu, w szczególności zaś nauczycielom przedmiotów egzaminacyjnych - za ogromne zaangażowanie, wytężoną pracę, odpowiedzialność, a przede wszystkim wysokich lotów profesjonalizm. Takie wyniki z egzaminu na koniec szkoły podstawowej są dla nas wszystkich powodem do wielkiej radości i satysfakcji! Wielu z Was systematycznie i bardzo ciężko pracowało, co niewątpliwie przełożyło się na wysokie wyniki z poszczególnych egzaminów. W tym miejscu nadarza się okazja, by pogratulować uczniowi Piotrowi Węgrzyniakowi, który egzamin z matematyki napisał na tzw. maksa i uzyskał 100 procent! Kochani Ósmoklasiści! Brawo Wy i Wasi Nauczyciele. Drodzy Absolwenci, życzę Wam dalszych sukcesów i powodzenia w trwającej rekrutacji do szkół ponadpodstawowych! Trzymamy za Was kciuki!

Język polski:
1. PSP w Halasach - 49,15 proc.
2. PSP w Krzewicy - 51,25 proc.
3. PSP w Misiach - 49,83 proc.
4. PSP w Rogoźnicy - 64,67 proc.
5. PSP w Rudnikach - 75,14 proc.
6. PSP w Rzeczycy - 71,33 proc.
7. PSP w Tłuśćcu - 67,20 proc.
8. PSP w Tuliłowie - 39,17 proc.

Matematyka:
1. PSP w Halasach - 34,46 proc.
2. PSP w Krzewicy - 45,00 proc.
3. PSP w Misiach - 37,33 proc.
4. PSP w Rogoźnicy - 38,67 proc.
5. PSP w Rudnikach - 53,71 proc.
6. PSP w Rzeczycy - 48,44 proc.
7. PSP w Tłuśćcu - 57,60 proc.
8. PSP w Tuliłowie - 40,67 proc.

Język angielski:
1. PSP w Halasach - 39,92 proc.
2. PSP w Krzewicy - 57,25 proc.
3. PSP w Misiach - 48,17 proc.
4. PSP w Rogoźnicy - 45,33 proc.
5. PSP w Rudnikach - 43,71 proc.
6. PSP w Rzeczycy - 59,67 proc.
7. PSP w Tłuśćcu - 52,60 proc.
8. PSP w Tuliłowie - 42,67 proc.

W Rudnikach najlepiej znają język ojczysty

Wyniki z języka polskiego już drugi rok z rzędu pokazują, że w gminie Międzyrzec Podlaski to Publiczna Szkoła Podstawowa im. Karola Krysińskiego w Rudnikach osiąga najlepsze wyniki. Słowa do uczniów, ale również nauczycieli przygotowujących do egzaminu ósmoklasisty, zaraz po ogłoszeniu wyników przekazała dyrektor PSP w Rudnikach - Justyna Kołodziejczuk.

- Takie wyniki z egzaminu na koniec szkoły podstawowej są dla nas wszystkich powodem do wielkiej radości i satysfakcji! Wielu z Was systematycznie i bardzo ciężko pracowało, co niewątpliwie przełożyło się na wysokie wyniki z poszczególnych egzaminów. Brawo Wy i Wasi nauczyciele. Drodzy absolwenci, życzę Wam dalszych sukcesów i powodzenia w trwającej rekrutacji do szkół ponadpodstawowych! Trzymamy za Was kciuki - powiedziała dyrektor szkoły w Rudnikach.

Nieco gorszy średni wynik od szkoły w Rudnikach uzyskała Publiczna Szkoła Podstawowa w Rzeczycy, która w tym roku miała najliczniejszą reprezentację uczniów piszących egzamin ósmoklasisty. Na trzecim miejscu znalazła się szkoła w Tłuśćcu, która tak jak placówka znajdująca się w Rzeczycy, w każdym z przedmiotów uzyskała miejsce na podium, analizując wyniki z całej gminy.

„Królowa nauk" mieszka w Tłuśćcu

Matematyka przyniosła taki sam skład podium jak w przypadku języka polskiego. Tym razem to jednak Publiczna Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika w Tłuśćcu okazała się najlepsza, uzyskując blisko 58 proc. Na drugim miejscu znaleźli się uczniowie z Rudnik (53,71 proc.), a na trzecim szkoła z Rzeczycy ze średnim wynikiem 48,44 proc.

Za granicę z ósmoklasistami z Rzeczycy

Drudzy z języka polskiego i trzeci z matematyki, jednak jeśli chodzi o język angielski, to właśnie uczniowie z Publicznej Szkoły Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Rzeczycy, byli najlepsi. Uzyskali średni wynik na poziomie blisko 60 procent, wyprzedzając PSP w Krzewicy (57,25 proc.) i ósmoklasistów z Tłuśćca (52,60 proc.). Szczegółowe wyniki z każdego przedmiotu egzaminu ósmoklasisty z gminy Międzyrzec Podlaski prezentujemy w tabelach.

rg

„Książka o największym skarbie gminy Międzyrzec - jej mieszkańcach"

Podczas premiery książki „50 lat Gminy Międzyrzec Podlaski" porozmawialiśmy z jedną z autorek tej pozycji - dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Rzeczycy - Moniką Swórską. Jakie refleksje miała nam do przekazania?

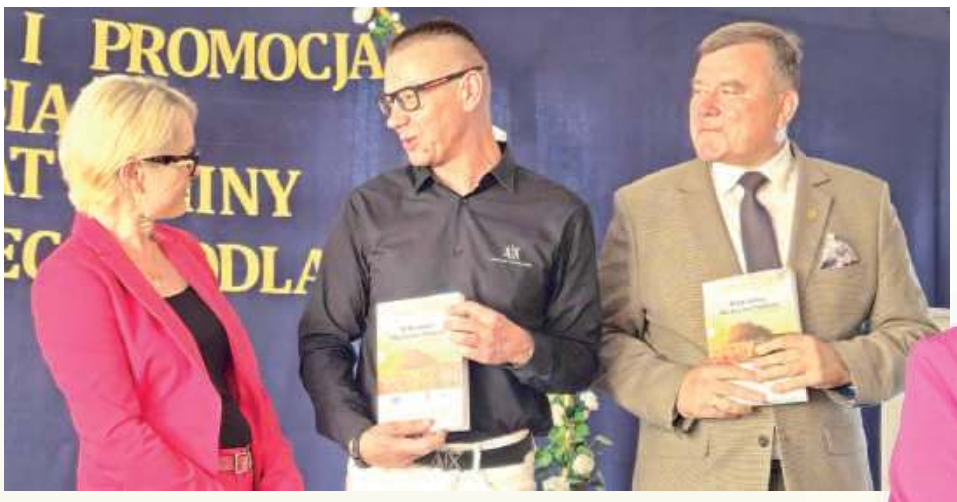

Publikację książki wsparła Bialskopodlaska Lokalna Grupa Działania oraz Gmina Międzyrzec Podlaski

W Co każdy czytelnik może znaleźć w publikacji liczącej blisko 400 stron?

- Książka tak naprawdę jest jedną wielką ciekawostką. Oprócz tego, że możemy się z niej dowiedzieć, w jaki sposób mieszkańcy Tłuśćca wyrabiali cegły (podzielił się tym z nami jeden z mieszkańców, który przedstawił dosłownie cały proces wytwarzania cegły, od wydobywania gliny przez proces wypalania, właściwie zdradził pewną tajemnicę). Są tutaj także zdjęcia, które do tej pory nigdy nie były opublikowane, zdjęcia przedstawiające pranie w latach siedemdziesiątych, prace w gospodarstwie związane z wykonywaniem młócki czy omłotów. Możemy zobaczyć pracę tych ludzi. Na jednym ze zdjęć, bodajże w miejscowości Przychody, utrwalony jest żuraw.

W Wiele historycznych zdjęć, nie było pewnie łatwo się do nich dostać?

- Wbrew pozorom, wręcz przeciwnie. Strychy mieszkańców gminy skrywają wiele skarbów, w tym właśnie takich zdjęć. W książce możemy znaleźć m.in. klasę z 1964 roku z wychowawczynią, Panią Plewką. Jesteśmy w stanie odtworzyć wszystkich uczniów należących do tej klasy. Kolejna ciekawostka to Kolonia Wolańska - miejscowość, w której według danych statystycznych zameldowany jest tylko jeden mieszkaniec. Możemy zobaczyć zdjęcia z miejscowości Manie, na których utrwalona jest budowa fundamentów kościoła późniejszej parafii. Na jednym ze zdjęć, wykonanym przez prywatnego posiadacza aparatu, widzimy biskupa Jana Mazura.

W Można powiedzieć, że czytanie, przeglądanie tej publikacji, jest jak odkrywanie skarbu?

- Ta książka jest skarbem. Jak we wstępie zaznaczył wójt gminy Międzyrzec - Krzysztof Adamowicz, ta książka jest opowieścią o największym skarbie gminy Międzyrzec Podlaski, czyli jej mieszkańcach. Faktycznie tak jest. Książka o mieszkańcach, o których być może nigdy byśmy się nie dowiedzieli, bo informacji o ich działalności nigdy nie znajdziemy na Facebooku. Dla mnie praca przy książce była swego rodzaju misją. Mam świadomość, że jeśli nie opowie o tym moje pokolenie, które pamięta historie z opowieści rodziców czy dziadków, to nie zrobią tego na pewno nasze dzieci, które informacji poszukują w internecie.

Monika Swórska

W Rodzi się właśnie pytanie, czy poza formą drukowaną, to wydawnictwo trafi także w formie elektronicznej do internetu?

- Szczerze mówiąc, nie zastanawialiśmy się nad tym. Obwarowania projektowe powodowały, że jest to druk zwarty, druk papierowy. Również projekt nazywał się „50 lat Gminy Międzyrzec Podlaski - książka". Przychylność, z którą dzisiaj, podczas premiery się spotykamy, być może rodzi zapotrzebowanie i konieczność docierania do coraz to nowego odbiorcy za pomocą nowych mediów. Nie mówimy „nie", chociaż kiedy pracowaliśmy nad opracowaniem książki „Wieś Przychody - ludzie i miejsca" Kamila Jędruchniewicza, powiedziałam wtedy, że to ostatni raz. Pojawiła się kolejna pozycja, dziś mówię, że chyba też ostatni raz, ale co będzie dalej - zobaczymy.

rg

BIA

eprasa.pl 907a09c74b

W Międzyrzecu Podlaskim podsumowano ligi przedmiotowe

Laureaci Międzyrzeckiej Ligi Matematycznej w klasach IV

Zdobywcy nagród w Międzyrzeckiej Lidze Matematycznej - klasy VII

Podczas ostatniego roku szkolnego uczniowie szkół podstawowych z Międzyrzeca brali udział w ligach i turniejach przedmiotowych. Podsumowanie zmagań odbyło się w kinie Sława, gdzie burmistrz Paweł Łysańczuk wręczył nagrody zwycięzcom.

Ligi przedmiotowe organizowane są od kilku lat, a za każdą z nich odpowiada inna placówka. Międzyrzecka Liga Matematyczna, za którą odpowiada Zespół Placówek Oświatowych nr 2, obchodziła w tym roku swoją siódmą edycję. Pozostałe konkursy odbyły się już po raz szósty.

Zespół Placówek Oświatowych nr 3 zorganizował Międzyrzecką Ligę Języka Angielskiego i Małą Międzyrzecką Ligę Matematyczną. Zespół Placówek Oświatowych nr 1 przygotował Międzyrzecki Turniej Przyrodniczy, gdzie uczniowie rozwiązywali zadania z biologii, chemii, fizyki i geografii.

Burmistrz Paweł Łysańczuk podczas wręczenia nagród zaznaczył, że chciałby podziękować zarówno dzieciom, jak i młodzieży za chęć rozwijania swoich talentów, pasji i wiedzy oraz udziału w konkursach. Wyrazy wdzięczności skierował również do rodziców, podkreślając, że bez ich wsparcia i opieki dzieciom trudno byłoby uczestniczyć w tych zawodach. Burmistrz podziękował także nauczycielom za ogrom pracy włożony w przygotowanie i przeprowadzenie konkursów, które trwają przez kilka miesięcy. Na koniec życzył wszystkim udanych wakacji i odpoczynku.

Międzyrzecka Liga Języka Angielskiego
Klasa V-VI
1. Joanna Wedziuk - ZPO 3
2. Szymon Zdunek - ZPO 3
3. Ewa Puszkarska ZPO 3/ Aleksandra Mankiewicz ZPO 2/Maria Byczyk ZPO 1

Klasa VII-VIII
1. Olivia Gadacsi - ZPO 3
2. Karol Modrzewski - ZPO 3
3. Wiktor Tomczak - ZPO 3

Międzyrzecki Turniej Przyrodniczy
Klasa VII
1. Maksymilian Wysokiński - ZPO 3
2. Dominika Hryć - ZPO 1
3. Karolina Ferens - ZPO 2

Wyróżnienia: Agata Kozak - ZPO 2/Witold Modzelewski - ZPO 1

Klasa VIII
1. Olivia Gadacsi - ZPO 3
2. Adrianna Domańska - ZPO 2
3. Valeria Nohina - ZPO 1

Wyróżnienia: Wiktor Tomczak ZPO 3/Alicja Horbowiec ZPO 2

Międzyrzecka Mała Liga Matematyczna
Klasa II
1. Lilia Dąbrowska - ZPO 3
2. Mikołaj Matejek - ZPO 1
3. Matylda Jędrzejewicz - ZPO 1

Wyróżnienia: Maksymilian Antoniuk ZPO 3/Zuzanna Rarak ZPO 3

Klasa III
1. Robert Rumiński - ZPO 2
2. Antoni Słonecki - ZPO 3
3. Mikołaj Demianiuk - ZPO 3

Wyróżnienia: Filip Oponowicz ZPO 3/Adam Chruściel ZPO 3

Międzyrzecka Liga Matematyczna
Klasa IV
1. Michalina Włodarczyk - ZPO 3
2. Alicja Karczmarz - ZPO 2
3. Kacper Lubański - ZPO 3

Klasa V
1. Aleksandra Nowik - ZPO 2
2. Patryk Dymitruk - ZPO 3
3. Franciszek Marzel - ZPO 2

Klasa VI
1. Paweł Kondraciuk - ZPO 2
2. Igor Micor - ZPO 2
3. Aleksander Wysokiński - ZPO 3

Klasa VII
1. Agata Kozak - ZPO 2
2. Maja Szczepaniuk - ZPO 2
3. Maksymilian Wysokiński - ZPO 3/Ferens Karolina - ZPO 2

Klasa VIII
1. Karol Modrzewski - ZPO 3
2. Kornel Domański - ZPO 3
3. Alicja Horbowiec - ZPO 2

Jak podkreślają organizatorzy wydarzeń, chętnych do udziału w ligach przedmiotowych nie brakuje.

- Dzięki nim rodzą się talenty, a współrywalizacja zwykle działa motywująco. Mam nadzieję, że tego typu inicjatywy będą kontynuowane, a frekwencja z roku na rok będzie coraz wyższa - powiedziała jedna z nauczycielek nadzorujących międzyrzeckie ligi przedmiotowe.

rg

Międzyrzecka „Zatoka" nabiera rozpędu. Co planują w tym sezonie?

Dni Międzyrzeca za nami, jednak to nie koniec koncertów na terenie miasta. Międzyrzecka „Zatoka" wypełniła w tym sezonie kalendarz po brzegi, dzięki czemu międzyrzeczanie będą mogli bawić się nie tylko w weekendy.

Sezon w miejscu spotkań wielu mieszkańców Międzyrzeca rozpoczął się już kilka tygodni temu, jednak koncerty na Międzyrzeckich Jeziorkach rozpoczęły się dosyć niedawno. Teraz harmonogram zdecydowanie nabierze rozpędu.

- Muzyczną przygodę w Zatoce czas zacząć. Za nami już cztery koncerty, jedno karaoke. Prezentujemy małą listę wydarzeń, które odbędą się w naszej małej Zatoce. Lista na pewno ulegnie powiększeniu, dlatego zapraszamy do obserwacji nas na portalach społecznościowych. Większość wydarzeń rozpoczyna się o godz. 20, a lokal otwarty jest do 24. Na wydarzeniach zbierany jest „kapelusz", dzięki czemu można wesprzeć artystów pojawiających się na scenie. Menedżer dziękuje dla całej „Zatokowej" ekipy, za świetną pracę, jesteście świetni - powiedział nam przed tygodniem Rafał Parafiniuk z międzyrzeckiej „Zatoki".

Plan wydarzeń na nadchodzące tygodnie prezentujemy na grafice.

rg

Jak wypadli ósmoklasiści w Międzyrzecu? „Trójka" najlepsza!

Wiemy już, jak wypadł egzamin ósmoklasisty w Międzyrzecu Podlaskim. W każdym z przedmiotów najwyższy średni wynik uzyskał Zespół Placówek Oświatowych nr 3. Jak przedstawiały się poszczególne wyniki?

W międzyrzeckiej „Trójce" do egzaminu przystąpiło najwięcej ósmoklasistów - 37. Jedynie dwunastu uczniów podczas tegorocznego egzaminu miała „Jedynka", 25 osób zasiadło do egzaminu w Zespole Placówek Oświatowych nr 2. Biorąc pod uwagę wynik ogólny, najwyższą średnią zanotowała szkoła z Międzyrzeca, w której pisało najwięcej ósmoklasistów. Druga była „Dwójka", a na najniższym stopniu podium znalazła się „Jedynka", która przed rokiem górowała nad resztą szkół.

Poniżej przedstawiamy wyniki z każdego przedmiotu. W Zespole Placówek Oświatowych nr 1 jedna osoba pisała egzamin z języka niemieckiego. Z tego względu uśredniony wynik nie został podany.

Język Polski:
ZPO nr 3 - 59.19 proc.
ZPO nr 2 - 54.20 proc.
ZPO nr 1 - 38.75 proc.

Język angielski:
ZPO nr 3 - 74.21 proc.
ZPO nr 2 - 62.16 proc.
ZPO nr 1 - 40.75 proc.

Matematyka:
ZPO nr 3 - 50.27 proc.
ZPO nr 2 - 49.44 proc.
ZPO nr 1 - 30.00 proc.

rg

MDZ

eprasa.pl 907a09c74b